

GŁOS WIELKOPOLSKI

Wydaje się od 16 lutego 1945
Nr 60 (11 396)

Poznań, czwartek 26 marca 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

Dzisiaj obrady
będą kontynuowane

Rozmowy „Solidarności” z komitetem rządowym

(PAP) Wczoraj w godzinach popołudniowych w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie zostały zapoczątkowane w niedzielę rozmowy między delegacją NSZZ „Solidarność” z przewodniczącym Lechem Wałęsą a Komitetem Rady Ministrów do Spraw Związków Zawodowych z wicepremierem Mieczysławem Rakowskim.

Kontynuowana była dyskusja na temat podjętych podczas spotkania niedzielnego. Strona rządowa zaproponowała platformę współpracy, którego celem jest wyjście z kryzysu. Delegacja „Solidarności” przedkłada postulaty, sformułowane na nadzwyczajnym posiedzeniu Krajowej Komisji Porozumiewawczej w Bydgoszczy.

Obrady toczyły się przy drzwiach zamkniętych.

Wczoraj wieczorem poinformowano, że rozmowy kontynuowane będą w dniu dzisiejszym.

Decyzja Rady Państwa

Od 30 marca sesja Sejmu

(PAP) 24 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa.

Podkreślając powagę sytuacji w kraju Rada Państwa wyraziła pełne poparcie dla oświadczenia Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu z dnia 23 bm.

Rada Państwa postanowiła otworzyć III Sesję Sejmu VIII kadencji z dniem 30 marca 1981 r.

W czasie posiedzenia rozpatrzone zostały plan i harmonogram prac ustawodawczych w bieżącym półroczu, których wykonanie służyć będzie normalizacji życia kraju.

Obradowała Komisja do Spraw Reformy Gospodarczej

(PAP) Pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów generała armii Wojciecha Jaruzelskiego obradowała wczoraj w Warszawie Komisja do Spraw Reformy Gospodarczej. Na posiedzeniu rozpatrywana jest informacja o przebiegu dotychczasowej dyskusji nad projektem reformy gospodarczej i o publikowanych niedawno projektach ustawy o samorządzie założeń oraz o przedsięwzięciach państwowym. Komisja dyskutowała także nad założeniami reformy cen zaopatrzenia w Polsce oraz nad zasadami aktualizacji wartości majątku trwałego.

Trwają ćwiczenia „Sojuz-81”

(PAP) Trwają wspólne, planowe ćwiczenia dowódco-sztabowe sojuszniczych armii i flot i oznaczonych wojskami pod trytonimem „Sojuz-81”. Kieruje nimi naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Sygnatariuszy Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego Wiktor Kulikow.

Drugi dzień zjazdu delegatów kółek rolniczych

Wspólnie z samorządem chłopskim rząd rozpatrzy wnioski wsi

(PAP) W Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie wznowił wczoraj obrady VII Krajowy Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych, na którym przeszło 2,6-milionowa rzesza członków kółek, kół gospodarzy wiejskich, zrzeszeń i związków branżowych producentów rolnych reprezentuje ponad 1000 delegatów. W drugim dniu obrad przedstawiciele tej chłopskiej organizacji samorządowej kontynuowała była dyskusja plenarna, w trakcie której złożone zostały sprawozdania z 4 — obradujących poprzedniego dnia — sesji plenarnych.

W ożywionej, a zarazem konstruktywnej dyskusji na VII Krajowym Zjeździe Delegatów Kółek Rolniczych nad najistotniejszymi sprawami wsi, rolnictwa oraz samorządu rolnego, w czasie obrad plenarnych i na posiedzeniach zespołów problemowych wypowiedziało się we wtorek i środę do godz. 10 ponad 100 delegatów, a dalszych około 70 zapisało się do dyskusji.

Rolnicy podkreślają, że nie szczędzą sił, aby możliwie jak najszybciej wyjść z kryzysu żywnościowego, jednakże

wzrost produkcji rolnej, a tym samym i dostaw żywności, na którą oczekuje całe społeczeństwo, jest możliwy tylko przy zapewnieniu niezbędnych przez myślowych środków produkcji w potrzebnej ilości, we właściwych asortymentach i odpowiednich terminach. Rozwiązanie problemu żywnościowego zależy więc nie tylko od samych rolników, ale od robotników, od wysiłku całego społeczeństwa.

Skrót wystąpienia i sekretarza KC PZPR na zjeździe kółek rolniczych publikujemy na str. 2.

Wymaga to spokoju i rytmicznej pracy wszystkich działów gospodarki narodowej.

Rozwiązanie problemów rolnictwa i wsi nie będzie możliwe, wskazują delegaci bez pełnego uregulowania spraw samorządu chłopskiego. Musi to być samorząd autentyczny, odporny na manipulowanie, nie poddający się ingerencji z zewnątrz, słowem — rzeczywiste reprezentujący interesy rolników. Dużo mówimy o odnowie — stwierdzano m. in.

— ale spieramy się głównie o to, jakie na wsi mają działać organizacje i o jakiej nazwie. Nie jest to poważne. Nam rolnikom chodzi przede wszystkim o to, jak organizacje te będą nas reprezentować i jacy ludzie będą w nich działać. Rolnikom wystarczy jedna organizacja, ale taka, by faktycznie broniła ich interesów.

W trakcie dyskusji zabrał głos wicepremier — Roman Malinowski, który podkreślił, że przedstawiciele rządu z wielką uwagą śledzą przebieg debaty na tym — jak go określić w dyskusji — sejmie chłopskim. Mówi się na nim o sprawach najważniejszych dla narodu, kraju i wsi.

W imieniu prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego wicepremier zapewnił, że wszystkie zgłoszone wnioski będą z całą uwagą i rzetelnością rozpatrzone przez rząd wspólnie z nowo wybraną na zjeździe Radą Główną tej organizacji. Hasło „wszystko dla rolnictwa, wszystko dla gospodarki żywnościowej” rząd Wojciecha Jaruzelskiego traktuje jako myśl strategiczną w programie swego działania.

Powstają komitety strajkowe w wielkopolskich zakładach pracy

INFORMACJA WŁASNA
Zgodnie z decyzją Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”, która 24 bm. powołała Krajowy Komitet Strajkowy z Lechem Wałęsą, także w wielkopolskich zakładach pracy trwa gotowość strajkowa. Komisje zakładowe „Solidarności” w przedsiębiorstwach i instytucjach przekształcają się w komitety strajkowe i m. in. powołują straż robotniczą.

Międzyzakładowy Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” region Wielkopolska w

Poznaniu (którego siedzibą od 23 bm. jest budynek przy ul. Zwierzynieckiej 15) przekształcił się w Międzyzakładowy Komitet Strajkowy i przeniósł się do Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu. Na posiedzeniu, na którym podjęto tę decyzję, uchwalono również poprzeć rolników indywidualnych, którzy strajkują w gmachu WK ZSL w Bydgoszczy. Z powodu napiętej sytuacji odwołany został regionalny zjazd delegatów, który miał się odbyć w Poznaniu 30 bm. (y)

W nocy z 28 na 29 marca

Zmiany w rozkładzie jazdy pociągów

(PAP) Centralna Dyrekcja Okręgowej Kolei Państwowej w Warszawie informuje, że podczas wprowadzenia zmiany czasu wschodnioeuropejskiego w noc przejściową z dnia 28 na 29 marca br. zostanie zmieniony rozkład jazdy pociągów w ruchu międzynarodowym i częściowo krajowym.

Dla umożliwienia dokonania zmian, pociągi dalekobieżne odjeżdżające w godzinach popołudniowych i wieczornych dnia 28 marca br. będą odjeżdżały wcześniej w granicach od 15—90 minut.

Natomiast pociągi przyjeżdżające w godzinach rannych i południowych dnia 29 marca br. będą przyjeżdżały później w granicach od 5—90 minut.

Pasażerowie proszeni są o informowanie się o odjazdach i przyjazdach na dworcach kolejowych.

Oświadczenie Prezydium CK Stronnictwa Demokratycznego

(PAP) Zakończony niedawno XII Kongres SD formułuje stosunek Stronnictwa Demokratycznego do procesu odnowy następująco:

„Rozwijając twórczo podstawowe idee Stronnictwa Demokratycznego — patriotyzm, demokrację i postępy — XII Kongres SD, obradujący w Warszawie w dniach 14—17 marca 1981 r. staje na gruncie konsekwentnej realizacji socjalistycznej odnowy życia w naszym kraju, zapoczątkowanej patriotycznym protestem klasy robotniczej, wydarzeniami sierpniowymi i zawarciem umowy społecznej. Kongres uznaje socjalistyczną odnowę za warunek prawidłowego rozwoju narodu i państwa polskiego”.

Przypominając w kilka dni po kongresie wstępną uchwałę kongresową, Prezydium CK SD pragnie nawiązać do wyrażonej w tej uchwale woli członków stronnictwa: po-

Wyroby „Pollemy — Lechii”



Wśród wielu wyrobów poznańskiej Fabryki Kosmetyków „Pollemy — Lechia” znajdują się znane z dobrej jakości pasty do zębów. Na zdjęciu: pakowanie pasty „A zulenowej”.
Fot. „Głos” — R. Królik

Problemy do rozważenia w negocjacjach

(PAP) Jak dowiaduje się PAP — Komitet Rady Ministrów d/s Współpracy ze Związkami Zawodowymi przedstawił członkom Prezydium KKP „Solidarność” w toku niedzielnego spotkania następujące problemy:

Na okres pracy powołanej przez prezesa Rady Ministrów generała Wojciecha Jaruzelskiego komisji do zbadania i przedstawienia wniosków w sprawie zajęć w Bydgoszczy — stworzyć właściwe warunki do obiektywnego, spokojnego przeprowadzenia prac i przygotowania wniosków.

W związku z katastrofalną sytuacją gospodarczą Polski, by zapobiec totalnemu załamaniu się systemu gospodarczego kraju i zaopatrzenia ludności, niezbędne jest:

Zaprzestanie jakichkolwiek akcji strajkowych, w tym przygotowania strajkowego;

Zapewnienie warunków wykonania wszystkich wiosennych prac polowych, a szczególnie siewów, ze względu na ich znaczenie dla wyżywienia narodu oraz zapewnienie intensywności pracy w zakładach produkujących na rzecz rolnictwa;

Wobec zagrożenia importu niezbędnego dla zaopatrzenia rynku w żywność, zaopatrzenia w leki, zakupu surowców

i materiałów dla rolnictwa i przemysłu podjęcie intensywnych wysiłków dla zwiększenia eksportu;

Powstrzymanie dalszego zwiększania płac i świadczeń socjalnych oraz wstrzymanie się od zawierania nowych układów zbiorowych, gdyż grozi to spadkiem dochodów realnych społeczeństwa i grozi dalszym załamaniem rynku.

Komitet Rady Ministrów d/s Współpracy ze Związkami Zawodowymi stwierdził też, że dla stabilizacji i poczucia spokoju społecznego niezbędne jest — kontynuując konsekwentnie proces odnowy — powstrzymanie się od presji na kadry kierownicze w administracji, w gospodarce i w życiu politycznym.

Jak dowiaduje się PAP — powołana przez prezesa Rady Ministrów komisja rządowa pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości prof. Jerzego Bafii dla zbadania wydarzeń zaszłych w Bydgoszczy, przez cały wtorkowy dzień prowadziła prace nad analizą zebranych w Bydgoszczy materiałów oraz formułowaniem ocen i wniosków. Za wartość zostaną one w raporcie przygotowywanym dla prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego.

26 marca druga część sesji WRN w Bydgoszczy

(PAP) 24 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium WRN w Bydgoszczy, na którym omówiono sprawy związane z przygotowaniem najbliższej sesji WRN. Przeanalizowano przebieg i przyczyny przerwania VI sesji WRN odbytej 19 bm. Przewodniczący WRN Edward Berger poinformował Prezydium o zgłoszeniu na najbliższej sesji rezygnacji z

zajmowanego stanowiska. Nowo powołany wojewoda bydgoski Bogdan Królewski poinformował o dotychczasowych wynikach prac komisji rządowej powołanej przez prezesa Rady Ministrów oraz o czynionych staraniach przez administrację na rzecz poprawy zaopatrzenia regionu w pod-

Dokończenie na str. 2

sport

Rumunia — Polska 2:0 (2:0)

Nieudany występ w Bukareszcie

W międzypaństwowym, towarzyskim meczu pierwszych reprezentacji, piłkarze Rumunii zdecydowanie wygrali z Polską 2:0 (2:0). Bramki dla Rumunii zdobyli: Camataru w 8 min. i Iordanescu w 31 min. Sędziował Jaczarow (Bułgaria). Widzów 30 000. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Polska: Kazimierski, Dziuba, Adamiec, Janas, Rudy (od 46 min. Milewski), Tłokiński (od 46 min. Kusto), Ciołek (od 65 min. Lipka), Skrobowski, Buncol, Iwan, Smolarek (od 75 min. Adamczyk).

Rumunia: Iordache, Negriță, Ștefănescu, Săvescu, Munteanu, Stoica, Baldeanu (od 60 min. Balaci), Crisan, Camataru (od 82 min. K. Sandru), M. Sandru (od 77 min. Talmar), Raducanu.

Dokończenie na str. 4

ODGŁOSY

Bądźmy rozważni

Gdyby mnie zapytano, czego w tej chwili najbardziej potrzeba krajowi i narodowi polskiemu, odpowiedziałbym krótko: spokoju, rozważności i możliwości pracy. Tymczasem rzeczywistość jest inna. Niestety. Lokalny incydent bydgoski, choć budzący sprzeciw i świadczący o braku odpowiedzialności tych, którzy go wywołali, rozrósł się do ogólnokrajowych rozmiarów i doprowadził do sytuacji grożącej — jak to określił Stanisław Kania na Krajowym Zjeździe Kółek Rolniczych — krajową katastrofą.

Atmosfera napięcia na pewno nie sprzyja dobrej pracy. Przeciwnie, powoduje podenerwowanie i wyraźnie przeszkadza ludziom w wykonywaniu ich codziennych obowiązków, które — obecnie bardziej niż kiedykolwiek — są przecież podstawą naszej egzystencji, zdobycia minimum środków potrzebnych do życia. I tak już jest przecież bardzo źle. Towarów w sklepach coraz mniej, kolejki coraz dłuższe i wszyscy coraz więcej czasu tracimy na zdobycie artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby. Jak długo taki stan może jeszcze trwać? Czy można godzić się na to, żebyśmy w kryzysie pograżali się jeszcze bardziej, żebyśmy toneli? Każdy wie, jaka powinna być odpowiedź na te dramatyczne ale uzasadnione przecież pytania. Czy w tej sytuacji strajk nie mógłby doprowadzić do zupełnego załamania się gospodarki kraju i zaopatrzenia ludności?

Nie ukrywam, że pytania te podsuwa mi głęboki niepokój o losy kraju, o naszą przyszłość, o najbliższą i tę dalszą. O to wreszcie, byśmy wszystkiego, co już przyniosła i jeszcze może przyniesie nam odnowa, nie stracili. Bądźmy więc rozważni. Wzrost namietności nie sprzyja bowiem rozwadze politycznej, której nam dzisiaj bardzo, bardzo potrzeba.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Lepsze warunki dla rozwoju samorządności rolników

Pozwólcie, że w imieniu Komitetu Centralnego naszej partii zwrócę się do was.

Wasz zjazd, zjazd delegatów kółek rolniczych, kół gospodyń wiejskich i rolniczych zrzeszeń branżowych jest w życiu wsi i całego społeczeństwa wydarzeniem o doniosłym znaczeniu. Jesteście bowiem najlepszą reprezentacją całego rolnictwa indywidualnego, wiarygodną reprezentacją polskiej wsi. Dziś problemy rolnictwa są wielką narodową sprawą. Z waszych obrad pragniemy wysnuć wnioski do działania nad umacnianiem pozycji rolnika, stwarzaniem mu lepszych warunków wszechstronnego rozwoju samorządnej działalności.

Obradujecie w trudnej dla kraju chwili. Kryzys gospodarczy zbliża się z głębokim kryzysem politycznym.

Jakże w tej sytuacji rozumieć nawoływanie do strajków? Nie można — niezależnie od intencji — rozumieć tego inaczej niż tworzenie niebezpieczeństwa samounicestwienia.

Któż może zachęcać do strajku wieś, grozić strajkiem rolników w imię krótkowzrocznych, politycznych celów — w sytuacji braku żywności.

Kto może mieć odwagę z lokalnego incydentu czynić sprawę grożącą narodową katastrofą?

Partia zainicjowała i konsekwentnie stosuje metodę rozwiązywania konfliktów poprzez rozmowy i porozumienia. Polityka porozumienia za leży jednak nie tylko od naszej partii i od władz państwa. Od wszystkich obywateli wymagać trzeba skłonności do umiaru, rozsądku i sprzeciwiania się próbom rozniecania niepokojów, wyolbrzymiania i rozogniania konfliktów. Poczucie racji stanu musi przeważać nad skłonnością do emocji.

Każdy niezależnie od przynależności partyjnej czy związkowej, niezależnie od osobistych poglądów na te sprawy — zadaje sobie niepokojące pytanie: co dalej? Ale każdy rozsądnie myślicy zdaje sobie sprawę, że na wszystkich obywatelach spoczywa obowiązek rzetelnej pracy, troski o wspólne dobro i przeciwdziałanie na pięciu społecznym.

PZPR w poczuciu wielkiej odpowiedzialności wobec narodu podjęła dzieło gruntownej odnowy życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Na trzech kolejnych plenarnych posiedzeniach Komitetu Centralnego naszej partii wskazaliśmy na to, co służy socjalistycznej odnowie naszego życia, a co jej przeszkadza. Jasno opowiedzieliśmy się za rozwojem socjalistycznej demokracji, ale jasno i jednoznacznie przeciw anarchii, przeciw zagrożeniom dla socjalizmu.

Ludzie pracy, a przede wszystkim robotnicy i chłopcy — twórcy materialnych podstaw egzystencji narodu — coraz bardziej dostrzegają te różnice w podejściu do rozwiązywania zasadniczych problemów kraju.

W natłoku wydarzeń, faktów i hasel można zgubić orientację. Dlatego stale i cierpliwie powtarzamy: realizujemy socjalistyczną odnowę — kto zaś jest za dezorganizacją życia gospodarczego, społecznego i politycznego w kraju, za wicherzeniem i jatrzeniem, temu z nami nie po drodze.

Kraj nasz i jego gospodarka wymagają zasadniczych reform. Rząd kierując się niecierpiącymi zwłok potrzebami narodu i wskazaniem partii — podjął niezwykle trudne zadanie wyprowadzenia kraju z głębokiego kryzysu. Znany jest program przedstawiony przez premiera towarzysza Wojciecha Jaruzelskiego. Ogłoszony został projekt reformy gospodarczej. Podejmowane są kolejne decyzje, zmierzające do stabilizacji gospodarki, do opanowania drastycznych trudności w zaopatrzeniu i obsłudze ludności.

Mamy program wyjścia z kryzysu żywnościowego. Powstał on z waszym udziałem, w rezultacie powszechnej konsultacji. Programem tym są „Wytuczne Biura Polityczne” KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie węzłowych problemów polityki rolnej, rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Opowiedzieliśmy się wyraźnie za: — koniecznością gruntownej przebudowy polityki rolnej, zgodnej z potrzebami żywnościowymi narodu;

Skrót wystąpienia S. Kania

— ugruntowaniem pozycji i zagwarantowaniem trwałości gospodarki indywidualnej;

— wszechstronnym rozwojem samorządności chłopskiej i niezależnością organizacji samorządu rolniczego;

— przestawieniem części potencjału przemysłowego, a zwłaszcza chemicznego i maszynowego na rzecz rolnictwa i gospodarki żywnościowej;

— zrównaniem sektorów naszego rolnictwa w dostępie do środków inwestycyjnych i produkcyjnych;

— jednakowym dostępem ludności miast i wsi do dóbr cywilizacyjnych i dążeniem do wyrównania warunków społecznych rolników.

W tej sprawie nasza partia i ZSL nie pozostawiają dziś niedomówień. Podstawę polskiego rolnictwa stanowią gospodarstwa indywidualne, mające w Polsce nienaruszone prawo własności i trwałe perspektywy rozwoju. Swoją pracą i jej wytworami, spełniając główną rolę w wyżywieniu narodu. Nie można więc dopuścić do tego, by gdziekolwiek inaczej pojmowano i traktowano gospodarke indywidualną. Będziemy wspólnie z wami, działającami samorządu rolniczego, przełamywać zle nawiązki i uprzedzenia.

Odnowa życia na wsi, niosąca cenne wartości i inicjatywy wyraża się także odradzaniem się kółek rolniczych i innych organizacji samorządu rolniczego. Partia i Zjednoczone Stronnictwo Ludowe widzą w tym autentycznym ruchu społecznym swego partnera w rozwiązywaniu trudnych problemów wsi i rolnictwa indywidualnego.

Nasza partia, jest bardzo zainteresowana rozwijaniem działalności kółek rolniczych i ich związków, rozwijaniem ich funkcji reprezentanta interesów wsi i rolnictwa, funkcji obrońcy praw rolników, chłopskich praw.

Z wielką uwagą śledzimy rozwój i krzepnięcie samorządu rolniczego. Podzielamy poglądy, że powinien on być otwarty dla wszystkich kon-

struktywnych sił społecznych polskiej wsi. Jest w nim miejsce dla każdego rolnika, dla wszystkich, którzy chcą zorganizować się dla reprezentowania i obrony swoich społecznych i zawodowych interesów.

Tradycja a również i bieżące doświadczenia wskazują, że samorządu rolniczego nie można izolować od działalności gospodarczej i usługowej.

Idąc za głosami rolników — działaczy samorządowych, przygotowano projekt ustawy o samorządzie rolniczym. Podjęliśmy ją z troską o to, aby była to ustawa w pełni odpowiadająca potrzebom wsi — akt o doniosłym społecznym znaczeniu.

Niepokoja nas różne próby poróżnienia wsi, osłabiania jedności rolników i ich wspólnego działania tak bardzo potrzebnego do rozwiązywania wielu nabrających problemów.

Dla wszystkich rozsądnie myślących ludzi, a szczególnie działaczy samorządu rolniczego, ważne jest z czym występują i do czego dążą ci, którzy usiłują uczynić ze wsi pole walki politycznej. O ich celach i intencjach świadczą głoszone hasła, przeciwstawiające gospodarstwo indywidualne socjalistycznemu państwu, socjusz robotniczo-chłopski, naszą wspólną politykę rolną. O ich celach i intencjach świadczą próby rozbijania kółek i innych organizacji samorządu rolniczego.

Jestem przekonany, że takich polityków, takich likwidatorów kółek rolniczych, polska wieś odrzuci tak, jak to w jej historii bywało. Nasza partia będzie was aktywnie wspierać w tej walce. Dalej jesteśmy od uznania obecności stanu warunków, w jakich działa polskie rolnictwo i warunków socjalno-bytowych na wsi za zadowalające. Nie możemy jednak godzić się z demagogicznymi ocenami i totalną negacją.

Po wskazaniu spraw, które już udało się załatwić w zakresie rolnictwa i gospodarki żywnościowej Stanisław Kania powiedział:

Głównym problemem jest

zaopatrzenie rolnictwa w środki produkcji, w maszyny i części zamienne, nawozy mineralne i chemiczne środki ochrony roślin, w cement i inne materiały budowlane, w węgiel i paliwa, a także narzędzia i artykuły niezbędne w każdym gospodarstwie rolnym i domowym. Problemy te muszą być lepiej rozwiązywane i musi się tu zmienić stosunek do tych kwestii, zarówno przy ustalaniu planów produkcji, planów przemysłu i musi być wyższa dyscyplina realizacji planów.

Chcielibyśmy to uczynić jak najszybciej. Podjęliśmy już szereg przedsięwzięć, ale znane powszechnie realia naszej gospodarki narodowej, a zwłaszcza zakłócenia w rytmiczności produkcji i ograniczenia surowcowo-energetyczne utrudniają osiągnięcie niezbędnego wzrostu produkcji. Nie godzimy się z tym — jak to podkreśliliśmy już w „Wytucznych” — że nasz tak wysoko rozwinięty przemysł nie zapewnia dostatecznych dostaw środków do produkcji rolnej, a tylko niewiele ponad 4 procent jego mocy produkcyjnych pracuje na rzecz rolnictwa.

W działaniach przemysłu widzimy ważną przesłankę rozwoju rolnictwa, znaczne zwiększenie jego możliwości produkcyjnych. Dlatego w bieżącym 5-leciu zostanie podwojony udział przemysłu w wytwarzaniu środków produkcji dla rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego. Przy ogólnym, znacznym zmniejszaniu inwestycji zwiększamy nakłady inwestycyjne na te dziedziny gospodarki narodowej. Wzrosną one z blisko 20 procent w ubiegłym pięcioleciu do 30 procent w obecnym.

Mamy więc i program i wieżymy, że przybędzie możliwości przezwyciężenia kryzysu żywnościowego w naszym kraju. W osiąganiu tego celu bardzo liczymy na zaangażowanie samorządu rolniczego, zaangażowanie kółek rolniczych, całej wsi.

Wasza ofiarna praca, wysiłki całej polskiej wsi będą najlepszym wkładem w socjalistyczną odnowę i stabilizację naszej gospodarki, będą służyły poprawie poziomu wyżywienia całego społeczeństwa.

PAP

26 marca druga część sesji WRN

Dokończenie ze str. 1

stawowe artykuły żywnościowe.

Po wysłuchaniu opinii grupy radnych postanowiono zwołać drugą część tej sesji na najbliższy czwartek 26 bm. Po rządce obrad przewiduje m. in. wystąpienie przedstawicieli Prezydium WRN, ocenę wydarzeń w gmachu WRN 19 bm. oraz wystąpienia przedstawicieli bydgoskiej „Solidarności”.

Podczas wtorkowego spotkania Prezydium WRN w Bydgoszczy z grupą radnych którzy wystąpili z wnioskiem o wznowienie obrad sesji, zostało przedstawione stanowisko Wojewódzkiego Zespołu Młodych Radnych. W opinii zespołu, należy ustalić, na jakim szczeblu i kto personalnie uczestniczył w podejmowaniu decyzji i działań — ze strony władzy politycznej, państwowej, administracyjnej i NSZZ „Solidarność”. Trzeba wskazać osoby odpowiedzialne za działania nieustanne i nielegalne.

Zespół kieruje wniosek do Rady Państwa i prawników o ścisłe ustalenie prawnych aspektów prowadzenia i przebiegu sesji. Budzi sprzeciw przeszkadzanie radnym w dążeniu do pomyślnego rozwiązania konfliktów bez użycia siły.

Zespół młodych radnych

Oświadczenie Prezydium CK SD

Dokończenie ze str. 1

stkich rozważni, dobrej woli i rozsądku politycznego, jako niezbędnych warunków powrotu do stabilizacji i spokoju społecznego w naszym państwie. Szybkie i ostateczne ustalenie i ujawnienie wszystkich okoliczności związanych z naruszeniem tego spokoju jest zasadniczym elementem bieżącego przywracania wzajemnego zaufania władz i społeczeństwa, powinno położyć kres próbom manipulowania opinią publiczną i dlatego stać się bezwzględnie konieczne.

Jak zawsze, tak i obecnie pełne poszanowanie prawa i legalnych form rozwiązywania konfliktów społecznych jest dla członków Stronnictwa Demokratycznego problemem państwowym i obywatelskiej odpowiedzialności każdego Polaka. (PAP)

KRONIKA DNIA

UCHWAŁA KONFERENCJI ZSMP

Ze względów proceduralnych — o czym informowaliśmy na naszych łamach — obradująca przed niespełna dwoma tygodniami Konferencja Programowo-Wyborcza ZSMP w Poznaniu nie podjęła wówczas stosownej uchwały. Uczyniono to dopiero w uchwale dotyczącej deklaracji ideowej ZSMP, statutu tej organizacji, programu działania Związku oraz zasad życia wewnątrzorganizacyjnego. Uczestnicy konferencji — reprezentanci kilkudziesięciu tysięcy skupionych w ZSMP w Poznańskim uchwaliłi również swoje stanowisko wobec najważniejszych spraw społeczno-politycznych kraju w obecnej chwili. (ask)

Papież apeluje do Polaków o poczucie odpowiedzialności

(PAP) Papież Jan Paweł II, zwracając się 25 bm. do grupy Polaków obecnych na śródowej audyencji ogólnej w Watykanie i do wszystkich rodaków w kraju, apelował do nich o poczucie odpowiedzialności za dobro Polski.

Oto słowa papieża: „Pragnę ku rodakom obecnym, stosunkowo nielicznym, a także wszystkim milionom nieobecnych, żyjących w Polsce, zwrócić dzisiaj moje myśli i moje serce, pełne miłości, pełne nadziei i pełne troski.

Przeczytałem z wielką uwagą słowa, które wypowiedział w swoim komunikacie niedziel-

nym ksiądz prymas, do całego kościoła i całego społeczeństwa. I dlatego też łączę się w tym duchu troski i nadziei z wszystkimi moimi rodakami, z całą moją ojczyzną. Oby raz jeszcze zwyciężyło poczucie odpowiedzialności za dobro wspólne, za to wielkie dobro wspólne, któremu na imię jest Polska, tak jak o tym mówiłem podczas moich odwiedzin, podczas mojej pielgrzymki do ojczyzny, prawie już 2 lata temu”.

Papież przekazał wszystkim obecnym i wszystkim Polakom swoje apostołskie błogosławieństwo.

Nowy wojewoda zamojski

(PAP) Prezes Rady Ministrów po zasięgnięciu opinii Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zamościu powołał Stanisława Peterwasa na stanowisko wojewody zamojskiego.

Stanisław Peterwas urodził się w 1937 r. w Zaborze, woj. lubelskim, w rodzinie chłopskiej. Ukończył Akademię Rolniczą w Lublinie, uzyskując tytuł mgr inż. rolnictwa. W 1976 r. przeszedł do pracy w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Zamościu, gdzie pracował do 1980 r. na stanowisku kierownika Wydziału Ekonomicznego. Od kwietnia 1980 r. pełnił funkcję wicewojewody zamojskiego.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu, rano miejscami mgły.

Temperatura maksymalna od plus 16 do plus 18 stopni, minimalna od plus 6 do plus 10 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane po południu-zachodnie. Wczoraj o godz. 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Lesznie plus 12 stopni, w Kaliszu i Koninie plus 13 stopni, w Pile plus 11 stopni; ciśnienie 998,9 hPa czyli 749,2 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

W stuletnim kółku

Samorząd dzieli ziemię

Buk — gmina z dobrymi tradycjami gospodarowania w rolnictwie. Moż na rzecz wieków, bo tamtejsze Kółko Rolnicze liczy sobie sto lat z okładem i jest niemiennie zasłużony Bank Spółdzielczy.

W tej gminie, gdzie ponad 200 gospodarstw chłopskich ma powyżej 10 hektarów, działka członków Lubusko-Wielkopolskiego Klubu Publicystów Rolnych postanowiła się przyjrzyć ekshumacji nieboszczyka, którym miał być niedługojszy samorząd wiejski. Aliści nic z tej ceremonii nie wyszło, bo się okazało, że tamtejszemu samorządowi nigdy do grobu się nie spieszyło, i z różnych opresji się wyjął, przypominając nieco stugłową hydrę, której żadne przepisy i reorganizacje zniszczyć do cna nie mogły.

★

Siedliśmy przy stole, by posłuchać opowieści doświadczonych w samorządowych bojach bukowski rolników. Przewo dził im wzorowy gospodarz z Kalw, Ryszard Napierała, który wybrał przewodniczącym Rady nowo powstałego niedawno Gminnego Związku Kółek Rolniczych. Na pytanie, jak działają, przytaczają przykład rozdysponowania gruntów po zlikwidowanym gospodarstwie zespołowym miejscowej Spółdzielni Kółek Rolniczych. Było tego z górą pięćdziesiąt hektarów, częściowo wykupionych swego czasu od gospodarzy na planowane z rozmachem przyszłe inwestycje, przejętych z Państwowego Funduszu Ziemi lub wydzierżawionych od rolników. Grunty te były nawet nieudane uprawiane. Jak twierdzi dyrektor SKR Bogdan Skałeczki, nawet nie kosztował by ich dla chłopów. Ale i tak byłby solą w oku gospodarzy, którzy woleliby je mieć dla siebie.

Właśnie wyłoniła się taka możliwość. Stało się to już z końcem ubiegłego roku, gdy samorząd, nie czekając na ustawy, zaczął przejmować dawne uprawnia od SKR. Natychmiast zgłosiło się po kilku w każdej wsi reflektantów na dzieloną ziemię. W Dobieżyźnie było ich aż dwudziestu. Komisja przyznała 6,17 hektara dwóm rolnikom: budującemu właśnie nową zagrodę Stanisławowi Targoszowi 3 hektary na upelnorolnienie i Maria nowi Ratajczakowi pozostałe 3,17 hektara. Od werdyktu komisji, w której brali udział m. in. soltys i prezes Kółka Rolniczego w jednej osobie, podsolty, prezes koła ZSL, sekretarz POP, nikt się do tej

pory nie odwołał. Ale obecny na naszym spotkaniu przewodniczący Rady Użytkowników przy SKR Franciszek Nowak miał pretensje, że go do tej komisji nie zaproszono, mimo wstępnych rozmów, bo popierał akurat innego kandydata.

W Szewcach przyznano ziemię Władysławowi Pachule, uwzględniając fakt, że to byłby grunty zdane kiedyś przez jego teściową do PFZ. Graniczyły z gospodarstwem tego rolnika i taka sprzedaż była — zdaniem komisji — najrozsądniejszym rozwiązaniem. W samym Buku, gdzie niektórzy rolnicy utracili spore polacie ziemi lub nawet całe gospodarstwa w związku z rozbudową miasta, przydzielono — na razie w dzierżawę — trzem rolnikom 5,38 hektara gruntów po byłym ZGR. Dostali je Janusz Nowicki, Zygmunt Lehman i Stanisław Stupicki.

W styczniu br. dzielono grunty: 20,30 hektara po ZGR i 15,29 hektara z PFZ, które do stało 4 rolników. Monice Skrzy pińskiej oddano w Szynfanie pod Granowem 12,89 hektara gruntów wydzierżawionych swego czasu do SKR, Leonowi Kalocię sprzedano na upelnorolnienie graniczące z jego gospodarstwem 3,85 hektara, a Stanisławowi Dzierli 4,65 hektara. Natomiast 12,50 hektara przyznano byłemu pracownikowi SKR Teodorowi Kaczmarowski.

I tu wywiązała się najbardziej zażarta dyskusja: czy na leżało akurat temu? Przyna ją, że sama ją sprowokowała. Nie trafiały mi do przekonania argumenty dyrektora SKR, że tenże pracownik, który prowadził cztery lata pasiekę SKR, co kosztowało spółdzielnię pół miliona złotych strat, musiał akurat dostać premię w postaci gospodarstwa rolnego. Wprawdzie mieszkał w tej zagrodzie, ma na utrzymaniu sześćoro dzieci, w tym jedną córkę w Zasadniczej Szkole Rolniczej, lecz to jeszcze nie gwarancja, że będzie na III i IV klasie ziemi do brze gospodarował. A tacy kandydaci byli — na przykład Stanisław Kocik.

Bez większego zachodu udało się także załatwić sprawę kilkunastu hektarów gruntów przeznaczonych w swoim czasie pod budowę brojlarni. Nic z tego nie wyszło, przepada dokumentacja za pół miliona złotych, a ziemia była parę ładnych lat w rezerwie. Zakupili ją teraz rolnicy, m. in. Wojciech Królczak z Dobieżyźni, którego gospodarstwo graniczy z tymi gruntami.

Teraz samorząd ma orzech do zgryzienia nie lada: skąd wziąć maszyny i ciągniki, żeby sprostać zapotrzebowaniu wsi? Wprawdzie to nie rzecz samorządu kółkowego załatwiać za kupy, lecz nikt jako się robi starym działaczom, gdy sobie przypomniał, że od 1975 roku zlożono w gminie aż 242 poda nia na ciągniki, a załatwiono pozytywnie 72 (razem z kasacyjnymi maszynami). Dwudzie stu rolników kupiło sobie traktory prywatnie, lecz jeszcze 150 gospodarzy chciałoby mieć ciągniki. Wprawdzie u naczelnika leżą obecnie tylko 44 podania, lecz to nie jest prawdziwy obraz potrzeb.

W tym roku jest poprawa, bo rozdzielono (razem z premiami za kartofle) 23 ciągniki. Czy samorząd o tym decydował? Nie bardzo. Po dawno mu naczelnik ze służbą rolną rozdzielił, niby to się radząc z czynnikami społecznego. Ale działacz kółkowy i tak są zadowoleni, bo przecież w zeszłym roku przydzielono rolnikom tylko 3 ciągniki w gminie. Marzą głośno, żeby jeszcze dostać parę przetrząsaczów-zgrabarek, bo jest 250 hektarów łąk, duże obszary uprawianych koniczyn i lucerników. Ale nic z tego, ani jednej sztuki na ten rok. Województwo też nie ma — ledwo na premie rzeczowe dla zwycięzców konkursu łaskarskiego starczyło. O innych maszynach rolniczych potrzebnych na wiosnę, o remontach i częściach lepiej nie wspominać. bo w chłopach zaraz burzy się krew. Potrzebne są pilnie łańcuchy do roztrzaskaczy obornika — czekają od roku na placu warsztatów SKR aż trzy do remontu. Redliczek do siewników nikt nie może zregenerować, bo nie ma z czego, choć ludzie by to potrafili. Wprawdzie kosztom kilkakrotnie większym niż w fabryce...

Samorząd zrobił swoje, ziemię podzielił w gminie w miarę sprawiedliwie, obdzielając na „lepszych” i potrzebujących rolników. Wtrącał swoje trzy grosze do podziału nowych maszyn, ale w przypadku napraw jest tak samo bezradny jak mechanicy w warsztatach SKR. A tu z łamów prasy krajowej znów zaczyna załatywać tanim optymizmem. Wszystko ma być dla rolnictwa. Tylko kiedy? Może by na początek niekoniecznie wszystko, lecz tylko niektóre najpotrzebniejsze części zamienne i opony do ciągników — proponują zjednoczeni w samorządym działaniu rolnicy z gminy.

MARIA POLCYNOWA

MNIEJ PIJESZ — LEPIEJ ŻYJESZ

Pijak, mój mąż? Co pan mówił? Kobieta jest zdumiona. — Pewnie że wy pije, nawet dużo może wypić. Co by z niego był za chłop, gdyby nie wypił, ale zaraz tam pijak. Najważniejsze, że awantur nie robi i dzieciom coś przyniesie, jak sobie gołnie. Niedawno pieszka. W telewizji takiego pokazywali. Podobno drogo kosztuje, osiem tysięcy. Pikuś — pokaż się — wolał mo ją rozmówczy — spod brudnego pieca gramoli się pincer. Pincer jest brudny, brudne są ściany, drzwi, okna. Wszędzie brudu tyle, że można skrobać. Wrażenie czystego sprawa tyl ko pincer.

Dzieci też są brudne. Najstarszemu Romkowi od czasu do czasu myją ręce i twarz w szkole. Najmłodszy Arkadiusz śpi w niepowleczonej betach. Błady, z pokrwawioną głową. Gdzie rozbil czoło? — Czy ta kie to ważne? — dziwi się kobieta. Mąż go trzymał na ręce i pokazywał papużki. Papużki to prezent od męża na gwiazdkę — dla dzieci. No więc trzy mał Arkadiusza, a ten przechylił się do papużek i bęc. Mąż wtedy dużo nie wypił. Mogła pijakowi nie pozwolić brać dziecko na ręce? Przecież to jego dziecko, on je kocha. Wszy skie kocha, całą dziewczynkę. Niedługo będzie dziesięć. Cho ciaż ona i mąż kochają dzieci, to lekarze powinni coś zrobić, aby ich więcej nie rodziła. Dla czego nie robią, no dlaczego — pyta i czeka na odpowiedź uśmiechając się rozbrajająco.

Ona powinna zapobiegać? Nie Co poczęto, to musi żyć — twierdzi, obciążając na zaokrąg lonej figurze nie pierwszej świeżości sweter. I znów się uśmiecha. A uśmiech ma promienny. Zupełnie jak by nie było obok niej odrapanych ścian, pieca z pokaleczonymi kłafkami, rozpadających się me bli. W tym złomowisku dostrze gam pozłacane filiżanki ustawione w serwantce. Okno częściowo bez szyb zastawione kwiatami. Kto hoduje kwia-

Dobrzy rodzice

ty? — Oczywiście ona. Stara się, aby w domu było ładnie. Och, ściany się wymaluje. Mąż obiecał. To mieszkanie otrzyma li dzięki poprzedniemu kuratorowi. To był wyjątkowy człowiek. Urzędowe sprawy za nią załatwiał. Z opieki społecznej na przykład dostawała pieniądze na mleko, ale kiedy pani urzędniczka zapytała, czy jej nie wstyd mieć tyle dzieci, nie poszła więcej. Jaką pomoc o trzymuje teraz? No, zapomogł od czasu do czasu. Dziadami nie są. Ona pracuje, jest nocnym dozorcą w spółdzielni, mąż wozakiem. Zdarza się, że i cały miesiąc przepracuje. Z czego żyją? Jakoś się żyje. Go tuje zupy, gęste, którymi moż na się najęść. Gorzej jest z ubiorem.

Najstarsza Estera chce się modnie ubrać. Popadła w złe towarzystwo. To wina tamtych, że się włożyły. Nie jest plotkara, ale gdyby opowiedziała, z jakich domów pochodzą tamte, to znaczy koleżanki córki, to wstyd byłoby słuchać. W ogóle sąsiedztwo w tej dziel nicy nieodpowiednie. W poprzednim miejscu zamieszkania ludzie byli inni. Teskni za tamtymi sąsiadkami i brakuje jej dawnego kuratora, bo u miał zająć się dziećmi. Ona i mąż nie mają do tego głowy. Ona nie umie karcieć. Estera słuchała kuratora, nawet Romek go słuchał i nie uciekał ze szkoły.

Jeśli już o szkole mowa, to ona pilnuje, aby dzieci chodziły. Niech się uczą. Tylko nauka im nie wchodzi do głowy. Byli badani przez psychologa. Dwoje chodzi do szkoły specjalnej. Trudno, widać tak musi być, że jedni mają zdolności, a inni nie. Narzekać na swoje dzieci nie może. Do ko lejki pójdą, jak kto poprosi

(nie za darmo oczywiście), do ogrodnika, jak jest sezon. Naj bardziej obrotny jest Romek, ale jak mówią, w co ona nie wierzy, ukradł coś i poszedł do poprawczaka. Uciekł stamtąd do domu. Szukała go milicja i do niej z pretensjami, że chłopaka nie odwozila do zakładu. Odwiezie, odwiezie. Naj pierw dziecko musi się domem nacieszyć. Przecież nie jest wy rodną matką. A dzieciom naj lepiej w domu.

Niech się pan pedagog szkolny nie martwi, bliźniaki pójdą do szkoły, odprowadzi je osobiście, na obiady też pójdą. Pan pedagog chciałby się zobaczyć z mężem? To niemożliwe. Nie wie, kiedy przyjdzie. A jak przyjdzie, to musi się wyspać. A jak będzie po paru piwach, to lepiej mu nie przeszkadzać, nie lubi tego. Do niej pan pedagog może zawsze przyjść, poradzić, ona wysłucha. Żyć i tak będzie po swojemu. Ktoś próbował ją przekonać, że dzieci w domu dziecka miałyby regularne posiłki, czyste ubrania i czystą pościel. Obruszyła się: a u mnie mają? Tu jest ich dom. Teraz, kiedy dostanie wyższe zasiłki wychowawcze na całą gromadkę, może będzie mogła kupić sztruksy Esterze, Romkowi i Damianowi. Przecież jej dzieci nie są gorsze od innych.

Ręczniki, pościel, talerze kupi się później. Tyle jest do kupienia, że lepiej o tym nie myśleć. A ona ma miękkie serce i jak są pieniądze, to nie odmówi dzieciom — kupi o co proszą. Potem brakuje do pierwszego. Zresztą zawsze brakuje, nie ma co ukrywać. Nie skarży się, przywykła. A o mężu, że nie dba o dom i pije, to ona mówić nie będzie. Ma swój honor.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

W boznańskim parku Sołackim

Fot. „Głos” — R. Królik



CZARNO BIAŁYM NA

Terminowanie w zawodzie dziennikarskim, liczone już w dziesiątki lat, powinno człowieka uodpornić, a jednocześnie nauczyć stoicyzmu w traktowaniu świata i wszelkich życiowych niespodzianek. Niestety, tak nie jest i nieomal każdy dzień przynosi mi nowe okazje do zdenerwowania oraz przeżywania stresów. Niestety, ale i dobrze, bo zapewne tak być powinno, że się nie doznaje stopnia wrażliwości, gdyż bez niej nie dałoby się wykonywać tego fachu. Cynik bowiem nie powinien być dziennikarzem.

Inna sprawa, że codzienne angażowanie się bez rezerwy we wszystko, co się samemu robi, a ponadto przeżywanie się tym, co się widzi, słyszy i czyta, nie wpływa dodatnio ani na samopoczucie, ani na zdrowie. (Stąd się bierze statystycznie najwyższa w tym zawodzie śmiertelność na długo przed dojściem do wieku emerytalnego; ale to już inna sprawa i — można powiedzieć — cena oraz specyfika żurnalistyki. Nikogo do niej nie zmuszają...)

Tym mocniej jednak włas

nie dziennikarza bulwersują i zdumiewają częste, niestety, przypadki — do strzeżonego u niektórych ludzi — zobojętnienia i niefrasobliwego lekceważenia różnych nieprawidłowości, przestępstw, czy niepowodzeń. I to niezależnie od stopnia ponoszonej za nie pośrednio, lub bezpośrednio winy. Wobec jednoznacznie świadczących przeciw nim faktom, potrafią tacy ludzie okazywać zadufanie we własną ważność i nienaruszalność oraz arogancję, szukać współodpowiedzialnych i pętnować ich. Cynizm? Samoobrona? Brak autokrytyki?

Jak to bowiem może być, żeby np. zastępczyni kierowniczki sklepu, w którym kontrolerzy wykryli prawdziwy magazyn różnego rodzaju dobra, przywłaszczono przez kierownictwo i personel kosztom społeczeństwa, na pytania odpowiadając: „a czy to taka zbrodnia?”. Nie czuła się zażenowana mikrofonem i kamerą, zdawała się nie rozumieć, o co chodzi kontrolerom i jakim prawem w ogóle ktoś śmie wtrącać się w ich „prywatne”, sklepowe sprawy?

Uczestniczyłem w zebra-

niu, na którym wysoko postawione w hierarchii urzędniczej osoby, odpowiadając na pytania, całkowicie pomijały swój wieloletni udział w decydowaniu o takich, czy innych sprawach; które to osoby natomiast miały pełne usta nie tylko samouspokojenia, ale wręcz samochwalstwa, niewygodne zaś pytania próbowały zbywać milczeniem,

lub wykrętnymi oświadczeniami.

Stuchając niektórych wypowiedzi (także w telewizji i w radio), wydawać się może, jak gdyby rozmowa prowadzona była w różnych językach: dziennikarz — swoje, jego dyskutant zaś — zupełnie o czym innym. Powszeczenie też stało się stosowanie systemu „przerzutki”, czyli przetrzucania winy na tego, kto jest nieobecny, lub który już „prze stał być”. W ten sposób zna komicie udaje się rozmyć odpowiedzialność, a zarazem niedługożnaczenie zasugerować opinii publicznej, że „gdyby to tylko ode mnie zależało, to ho-ho!...

Wynika często z tych rozmów (szczególnie przed mikrofonem, czy kamerą) nie spójność działań między re-

sortami i branżami, a nawet w łonie tego samego zjednoczenia, ujawnia się partykularyzm, bije niezmacny spokój, dystans do sprawy i „perspektywizacja” spojrzenia. Jak gdyby to, co porusza dziennikarza dotyczący podróży międzyplanetarnych (ważnych, ale przecież odległych od codzienności), a chodzi o rze czy dnia powszedniego, o

marznięcie kobiet w kolejkach, o brak mleka i masła dla dzieci, o masowe ubytki bytła i trzody w gospodarstwach hodowlanych, o krzywdę ludzką...

Wyjaśnienia (jeśli w ogóle można to tak nazywać) w rodzaju: „mamy na uwadze” i granie na zwłokę, staje się, niestety, coraz częściej stosowaną metodą, obok wspomnianych już uników i „przerutek”.

W Ministerstwie Handlu i Usług (jak wynika z oświadczeń telewizyjnych jego szefa) permanentnie trwa zastanawianie się, czy i od kiedy zacząć regulamentację masła. A co po wiedzieć o tempie działania Ministerstwa Łączności w sprawie prenumeraty gazet, tak żywotnej dla setek tysięcy ludzi?

Jeżeli dyrektor „Polleny” (kobieta) beznamiętnie odnosi się do skarg kobiet na brak proszków i płynów do prania, to też świadczy o — przecież — zobojętnieniu na ludzkie sprawy. Albo o wielkiej odporności psychicznej, też godnej pozazdrośczenia.

Do dziesiątków innych niedomagań i braków, występujących w gospodarce, na przykład w branży motoryzacyjnej (trudności z ogumieniem przy jednoczesnym niewykorzystywaniu w pełni mocy przerobowych w zakresie regeneracji opon, brak części zamiennych do samochodów itp.), doszedł ostatnio sygnał o niedostatku świec silnikowych. I wyjaśnienie, że można będzie zapotrzebowanie na nie pokryć w okolo — jeśli dobrze zrozumiałem — 60 procentach. Jak gdyby w naszym kraju od dziesięciu co najmniej lat nie stawiało się na rozwój przemysłu motoryzacyjnego, z budową i rozbudową nowych fabryk samochodów, w tym poznańskiego „Tarpana”!

Czas chyba postawić pytanie, gdzie się zapodziali owi liczni doradcy, specjaliści i konsultanci, spośród których niemato zabierało również w minionym dziesięcioleciu publicznie głos w środkach masowej informacji na temat „wiel-

kiej szansy Polski”, jaką mieliśmy niby mieć, inwestując w motoryzację. Przecież nawet całkowity laik w tej materii wie, że jej rozwój wymagał równorzędności rozwoju produkcji np. ogumienia, i wszelkich części, w tym świec, o których — jak się zdaje — nikt wtedy nie pomyślał, albo nie chciał słyszeć.

To samo dotyczy wszystkich innych dziedzin, m. in. przemysłu chemicznego z proszkami do prania na czele, jeśli podejmowano się produkcję pralek. I rolnictwa, jeśli by się chciało kiedyś zaryzykować smiałą myśl, iż naród ciągle będzie chciał jeść.

O wielu tych sprawach pisało się m. in. w „Głosie” i to na długo przed sierpniem 80. Ale co teraz najbardziej niepokoi, to to, że odpowiedzi (jeśli takie były) i wyjaśnienia, jakie wówczas otrzymywaliśmy na te sygnały, również charakteryzowały się enigmatycznością sformułowań, dystansem do sprawy i powtarzaniem, że „ma się na uwadze”, że „się rozważa”, „rozpatruje”... Jakich trzeba wstrząsów, by ruszyć z posad — nie tyle bryłę swiata — co niektórych, tradycyjnie myślących i „działających” (według starych na wykół) urzędników różnych szczebli?

ZDZISŁAW KANDZIORA

Zmiany w szkołach od 1 września

(PAP) Wiele zmian oczekuje szkoły od nowego roku szkolnego, tj. od 1 września br. Dotyczyć one będą organizacji i stylu pracy, programów i planów nauczania.

Sprawa o istotnym znaczeniu będzie wprowadzenie 5-dniowego tygodnia nauki. W związku z tym wejdą w życie nowe plany nauczania we wszystkich typach szkół. Zostały one opracowane w ten sposób, aby nie obciążać uczniów zwiększoną liczbą godzin lekcyjnych w ciągu dnia. Było to żądanie nauczycieli, rodziców, jak i związków zawodowych. W związku z tym konieczne były pewne korekty programów, nieznaczne zmniejszenie liczby godzin i zajęć z niektórych przedmiotów.

W związku z wolnymi sobotami przedłużono czas trwania roku szkolnego. Dla wszystkich uczniów będzie się on rozpoczął 1 września, a kończyć 30 czerwca. W ten sposób szkoły skompensują część czasu na naukę, utraconego z tytułu wolnych sobót.

Wobec żądań rodziców, a także nauczycieli, ujednolicono zostają terminy ferii i wakacji dla wszystkich szkół. Przerwa zimowa trwać będzie od 1 do

14 lutego 1982; przerwa wiosenna od 8 do 13 kwietnia 1982 r.

Zgodnie z dalszym biegiem reformy nowe programy nauczania wejdą z dniem 1 września br. do klasy IV. W tym wypadku będzie można w całości wykorzystać programy przygotowane dla szkoły 10-letniej. W związku ze zmianą, wszyscy uczniowie klasy IV muszą otrzymać komplety nowych podręczników. Wydawnictwa szkolne i pedagogiczne, mimo istniejących trudności, dokładają starań aby książki te były gotowe na czas.

Jedną z nowości programowych klasy IV jest nauka historii; obecni uczniowie klas czwartych nie mają zajęć z tego przedmiotu. Będzie to kurs wstępny, stanowiący wprowadzenie do nauki historii w klasach starszych.

Programy nauczania historii w szkołach są obecnie przedmiotem dużego zainteresowania społecznego. Trwają prace nad systemem kształcenia humanistycznego — w tym również historycznego. Od nowego roku szkolnego przywrócone zostanie nauczanie historii w zasadniczych szkołach zawodowych; obecnie przygotowywane są progra-

my. Należy się liczyć z tym, iż z uwagi na krótki czas ich opracowania, będą one miały charakter tymczasowy.

Z innych zmian należy także wspomnieć o nowym programie matematyki dla klasy VII, stanowiącym kontynuację programu tego przedmiotu obowiązującego obecnie w klasie VI. Zapowiedziane są także pewne modyfikacje i uproszczenia w programach nauczania początkowego, a więc w klasach najmłodszych — od I do III.

Jednym z mankamentów szkoły jest nadmierne przepełnienie klas, zwłaszcza w nowo osiedlonych miejscach. Sejmy Komisja Oświaty i Wychowania, popierając postulaty społeczne, w sposób zdecydowany domaga się podjęcia kroków, zmierzających do poprawy tej sytuacji.

W zaleceniach, dotyczących organizacji nowego roku szkolnego, resort oświaty i wychowania mówi, iż w nowo organizowanych oddziałach nie powinno być więcej niż 30 dzieci.

Siłowem — nowy rok szkolny stawia przed oświatą wiele nowych i trudnych zadań, do których trzeba się dobrze przygotować.

sport-sport-sport

Żuźlowcy rozpoczynają sezon

Wielkopolskie zespoły w roli faworytów

W niedzielę żuźlowcy ekstraklasy rozpoczynają — po raz trzydziesty w historii tej dyscypliny sportu — rozgrywki o tytuł drużynowego mistrza Polski.

Faworytem tegorocznej edycji jest zespół leszczyński Unii, który w imponującym stylu stanął na najwyższym podium w roku ubiegłym, powtarzając wyczyn sprzed dwóch lat. Wyrównana, silna drużyna prowadzona przez trenerów Z. Dobruckiego i J. Olejniczak, w spotkaniach z silnymi rywalami potrafi wzniesić się na wyżyny żużlowego kunsztu. W szeregach leżących prym wiodą kadrowicze: mistrz Polski — Bernard Jader, Czesław Piwosz, Mariusz Okoniewski i brawurowo jeżdżący Roman Jankowski — wielka nadzieja nie tylko klubu, ale również reprezentacji narodowej.

Obrona tytułu będzie jednak zadaniem trudnym. W I rundzie na leszczyńskim Stadionie im. A. Smoczyka rywalami Unii będą: 12. 4. — Start Gniezno, 17. 5. — Wybrzeże Gdańsk, 7. 6. — Apator Toruń, 21. 6. — Falubaz Zielona Góra; a w wyjazdowych meczach: 29. 3. — ROW Rybnik, 5. 4. — Stal Gorzów, 3. 5. — Polonia Bydgoszcz, 24. 5. — Kolejarz Opole i 13. 6. — Włókniarz Częstochowa. Dla mistrzów Polski układ spotkań wiosennej rundy nie jest korzystny i w obliczu trudnych pojedynków, już u progu sezonu zawodnicy Unii powinni osiągnąć wysoką formę.

Również wysoko mierzą w tegorocznych rozgrywkach reprezentanci gnieźnieńskiego Startu. Młody, obiecujący ze-

spół trenera A. Pogorzelskiego, znany z ogromnej waleczności, staje przed trudnym zadaniem, bowiem — podobnie jak Unia — gnieźnianie trafiają w pierwszych pojedynkach na wymagających przeciwników. W I rundzie kibice Gniezna na obserwować będą zmagania swoich ulubieńców z drużynami: 5. 4. — ROW Rybnik, 17. 5. — Polonia Bydgoszcz, 7. 6. — Kolejarz Opole, 21. 6. — Włókniarz Częstochowa, a w spotkaniach wyjazdowych: 29. 3. — Falubaz Zielona Góra (pojedynkę został przełożony, ze względu na przeboźnię, ze zielonogórskiego toru, na termin późniejszy), 12. 4. — Unia Leszno, 3. 5. — Stal Gorzów, 24. 5. — Wybrzeże Gdańsk, 13. 6. — Apator Toruń. Jeśli żużlowcy Startu po prawą technikę, szybkość i skuteczność, sympatycy tej dyscypliny mogą być spokojni o wyniki.

Pisaliśmy już o tym, że w nadchodzącym sezonie w Poznaniu gościć będziemy żużlowców sześciokrotnego drużynowego mistrza kraju — zespół gorzowskiej Stali. Po czterech latach startów w londyńskim Wimbledonie, drużynę poprowadzi w tegorocznej ligowej batalii wielokrotny reprezentant Polski — Edward Jancarz, który pełni w klubie funkcję trenera. W Stali nie brakuje zawodników wysokiej klasy. Jerzy Rembas, Bogusław Nowak, Marek Towalski zaliczani są od lat do ścisłej krajowej czołówki. Przed sezonem gorzowianie nie ukrywają mistrzowskich aspiracji. Ale już w sobotę 4 kwietnia na trudnym egzaminie w pojedynku z leżącą Unią.

Żywiłowo jeżdżący zespół zielonogórskiego Falubazu wy-

startuje ze swoim liderem — Andrzejem Huszczą, który ma za sobą udane występy w angielskim Leicester. Przed dwoma laty zielonogórzanin zajął w ekstraklasie trzecią pozycję, a ubiegłoroczna siódma lokata z pewnością nie usatysfakcjonowała. Kandyduje do czołowej pozycji również Apator Toruń z rutynowanym Janem Zabikim i utalentowanym — Wojciechem Zabiłowiczem. Coraz lepiej spisuje się rybnicki ROW, w którego szeregach jeździ kilku zdolnych żużlowców młodego pokolenia. Zasużony dla naszego sportu żużlowy klub, powraca powoli do krajowej czołówki. Polonia Bydgoszcz — jak zwykle — groźna będzie na własnym torze, a drużyny Wybrzeża Gdańsk, Włókniarza Częstochowa i beniaminka — Kolejarza Opole walczyć będą o pozostanie w gronie najlepszych.

Tegoroczne mistrzostwa rozgrywane będą wg tabeli 15-wyścigowej. Zawodnicy, oznaczeni numerami od 1-6 oraz 9-14 stanowią mogą tzw. rezerwy taktyczne. W momencie gdy przeciwnik ma 6 punktów przewagi, trener przegranej drużyny może dokonać zmiany pół startowych. Rezerwowi z nr 7-8 i 15-16 mogą wystąpić po IV wyścigu i wystartować pięciokrotnie. Każdy zespół musi desygnować do walki dwóch młodych zawodników urodzonych w latach 1958-60. Zawodnicy rezerwowi nie mogą być członkami kadry narodowej. Cwy wprowadzone zmiany przyczyniają się do wzrostu poziomu i atrakcyjności rozgrywek, przekonamy się już wkrótce.

JACEK PORTAŁA

Rządowy program i co dalej?

Alkohol w lokalach nadal sprzedawany z marżą

INFORMACJA WŁASNA

Smutna to prawda, że w społeczeństwie alkoholu nikt nam w świecie nie dorównuje. Statystyki mówią o 8 litrach na osobę, 700 000 dotkniętych chorobą alkoholową, 4 milionach pijących nadmiernie, 37 procentach podejrzanych o popełnienie przestępstw kryminalnych w stanie nietrzeźwym.

Rząd przedstawił doraźny program walki z pijanizmem i alkoholizmem. Na przykład nowy system cen miał ograniczyć spożycie wódki oraz innych wysokoprocentowych napojów. Podwyżka ogłoszona została 17 marca i od tego dnia obowiązuje. Opinie społeczeństwa w tej sprawie były — jak się wnet okazało — różne. Jedni utrzymywali, że to i tak nic nie da, drudzy mówili o nazbyt jeszcze niskich cenach, inni wręcz zglaszali postulat dotyczący reglamentowanej sprzedaży alkoholu. Kto ma rację — pokaże czas. Bezspornym natomiast faktem jest, że wszystko pozostaje w mocy nie zarządzeń, ale ludzi. Od każdego z nas, dorosłych, zależy termin opuszczenia pierwszego miejsca w świecie, na które nikt przecież dożył nie rezerwy nie wykupił.

W programie rządowym mówi się także o sprzedaży napojów alkoholowych w restaura-

cjach i kawiarniach po cenach detalicznych. Dotychczasowe (wysokie) były i nadal są po wodom, iż często zamiast po przestać na wypiciu dwóch se tek zamówionych w lokalu, zaczyna się od pół litra zakupionego w sklepie, bo więcej i taniej.

Jak dowiadujemy się w Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Poznaniu, marze na napoje alkoholowe sprzedawane w zakładach gastronomicznych nie zmieniły się. Zdementowano natomiast informację, że od obrotu alkoholem uzależnione jest wynagrodzenie kelnerów.

O sprawie sprzedaży napojów alkoholowych w restauracjach i kawiarniach po cenach detalicznych — Zrzeszenie Gastronomiczne CZSS „Społem” dowiedziało się z „prasy”. Zostało natomiast poinformowane — jak powiedziała nam Teresa Grochowska, naczelnik Wydziału Postępu Organizacyjnego — o utrzymaniu marży.

Telefonowaliśmy też do Państwowej Komisji Cen. Nic jej nie wiadomo, aby miała podjąć jakiegokolwiek decyzję w omawianej sprawie.

Tak więc kółko się zamknęło. Oby nie na długo, ponieważ w żadnym przypadku tak ważny rządowy program nie może pozostać na papierze. (pik)

Maszyny już czekają

Rozpoczęła się rozbudowa „Stomilu” w Bolechowie

INFORMACJA WŁASNA

Kilkadziesiąt potężnych skrzyń leży od trzech lat na terenie Zakładu PZOS „Stomil” w Bolechowie. Mieszczą się w nich importowane maszyny, które sprowadzono do nowej hali regeneratu. Bolechowski zakład jest bowiem nie tylko największym, który bieżnikuje ogumienie do pojazdów trakcyjnych, ale także głównym producentem regeneratu, wykorzystywanego do produkcji nowego ogumienia. Powstaje on ze zmieszania opon skierowanych do kasacji.

Ponieważ trudności płatnicze ograniczają możliwości importu surowców dla przemysłu oponiarskiego, postanowiono pełniej wykorzystywać rezerwy, który jest także przedmiotem obładowanego eksportu. między innymi do Szwecji, Francji i RFN. Doskonale spełnia też funkcje izolacyjne w budownictwie. Podjęto więc decyzję o wybudowaniu w Bolechowie dużej hali regeneratu, co u-

możliwiłoby pięciokrotny wzrost produkcji rocznej.

Zamówione maszyny przysłała do Bolechowa zgodnie z podpisanym kontraktem, natomiast budowlani dopiero teraz przygotowują się do rozpoczęcia budowy wspomnianej hali, a w następnej kolejności pomieszczeń dla służb mechanicznych — energetycznych, kotłowni, bazy transportowej i placu składowania opon. Importowane maszyny poleżą więc jeszcze długo w drewnianych skrzyniach, co mocno depresjonuje bolechowskich stomilowców. Niestety wszelkie próby wcześniejszego wykorzystania maszyn wydają się być nie realne z przyczyn technicznych. Myślano wprawdzie o ich zamontowaniu w niewykończonych hali „Stomilu” w Karolinie ale wiązałoby się to ze sporymi nakładami na infrastrukturę i zagrażałoby naturalnemu środowisku w bliskim sąsiedztwie osiedli mieszkaniowych na Winiarach. (bej)

Turystyczny przekładaniec

„Orbis” prowadzi 41 hoteli, liczących 15 000 miejsc noclegowych i tyleż gastronomicznych. Dysponuje 14 pensjonatami. Do lipca baza ta zwiększy się o 11 hoteli i moteli z 4 200 łóżkami. Już pracują placówki: „Vera” w Warszawie, „Wrocław” we Wrocławiu i „Warszawa” w Katowicach. Dobiaża końca budowa zespołu hotelowego w Mrągowie (685 łóżek), hotelu w Gdyni (574 miejsca) i placówki w Jelitkowie koło Gdańska (384 łóżka). W Cieszyńcu, Częstochowie i Krakowie budowane są przez Austriaków motele „Orbis”, po 240 łóżek każdy. Dalsze dwa stawiają Finowie w Katowicach i Wrocławiu. W następnych dwóch latach „Orbis” otrzyma ma już tylko cztery obiekty w: Białymstoku, Krakowie, Sosnowcu i Szczecinie.

20 lat przyjmuje gości Dom Turysty PTTK w Zakopanem. Nosi on imię zasłużonego taternika gen. Mariusza Zaruskiego. Do tychczas dom przyjął ponad 2 miliony turystów, w tej liczbie wielu cudzoziemców. Obiekt dysponuje 534 miejscami i — jak łatwo się domyśleć — jest stanowczo za mały jak na potrzeby tatrzańskiej turystyki, którą propaguje PTTK.

Przed 45 laty, dokładnie 16 lutego 1939 roku, ruszyła kolejka linowa na Kasprowy Wierch w Tatrach. Do dzisiaj przewiozła ona przeszło 22 miliony pasażerów i stale jeszcze stanowi największą atrakcję Zakopanego. Kolejka utrzymuje się w dobrej „kondycji” dzięki systematycznym remontom i koniecznym modernizacjom.

Trwają prace przy rekonstrukcji wnętrza Zamku Piastowskiego w Głogowie. Jest to jeden z najstarszych zabytków na Dolnym Śląsku. Do tej pory w zamku znalazły się: Muzeum Hutnictwa i Odlewnictwa Metali Kolorowych, siedziba NOT i Urząd Stanu Cywilnego, a w piwnicach — stylowa winiarnia i kawiarnia. Po dalszej odbudowie kolejne sale przejmie wspomniane muzeum. Wokół zamku trwają badania archeologiczne. Na terenie Ostrowa Tumskiego, gdzie znajduje się zamek, urządzony zostanie w przyszłości skansen piastowski.

Fińska firma kończy w Sosnowcu budowę obiektu turystycznego, w którym znajdować się będzie 160 miejsc noclegowych. Budynek stanął w sąsiedztwie działającego już „Novotelu”. Będzie też tutaj restauracja ze stajnią miejscami. Zlokalizowanie na tej przy ruchliwej trasie E-16 pozwoli zmniejszyć deficyt miejsc noclegowych w GOP-ie. (o)

Siatkarzy Calisii stać na więcej

Przed rozgrywkami mistrzowski mi działacze Calisii uważali, że wywalenie przez siatkarzy miejsc w pierwszej piątce zespołów II ligi spełni ich oczekiwania. Ze spół wzmocniony Krzysztofem Korbutem z gdańskiego Stoczniowca plan ten zrealizował zajmując ostatecznie czwarte miejsce, które wywalone zostało także w roku poprzednim.

Czy jest to szczyt możliwości kaliszan? Zapewne nie. Przy lepszej grze, podopiecznych trenera Jerzego Kopacza stać na wyższe lokaty od dotychczas zajmowanych. Tym bardziej, że od brych kilku lat drugoligowe zespoły nie prezentują wysokich umiejętności, i drużyny, które chcą coś osiągnąć w sportowej rywalizacji, mogą odnosić sukcesy. (kar)

Dobry poziom biegów przełajowych w Pile

W Pile rozegrano wojewódzkie biegi przełajowe, połączone z Wojewódzką Spartakiadą Młodzieży. W imprezie tej wystartowało ponad 700 zawodników i zawodniczek prezentując nieźle przygotowanie do nowego sezonu. Najlepiej spisali się reprezentanci pilskiej Gwardii, którzy w punktacji klubowej zajęli zdecydowanie pierwsze miejsce. Oprócz tradycyjnych ośrodków lekkoatletycznych takich jak Włoczek i Chodzież w zawodach tych po dłuższej nieobecności pojawili się także lekkoatleci z Trzcińskiem, Złotowa oraz Wągrowa. Jest to znak, że i tam wręcz się w lekkiej atletyce coś dzieje.

Mistrzami wojewódzkiej spartakiady zostali: wśród dziewcząt — Barbara Daniszewska — rocznik 1964 oraz Emilia Wnuk — rocznik 1965 (obie z Gwardii), a wśród chłopców — Mariusz Dacka z Gwardii — rocznik 1964 oraz Roman Wojcieszki z MKS Chodzież — rocznik 1965. Na uwagę zasługują również zwycięstwa Ewy Gorącej — Orzeł wśród juniorek starszych oraz Renaty Kokowskiej — Orzeł wśród seniorek, a także Marka Bryndzy — Gwardia w biegu głównym seniorów. (m)

Nieudany występ w Bukareszcie

Dokończenie ze str. 1

Wczorajszym meczem piłkarska reprezentacja Polski rozpoczęła oficjalne występy w 1981 roku. Inauguracyjny test nie wypadł okazale. Polacy już w pierwszym meczu natrafili na bardzo dobry zespół Rumunów. Gospodarze, którzy znacznie wcześniej rozpoczęli ligowe rozgrywki byli zespołem lepiej zgranym i wszechstronnie przygotowanym do wczorajszego spotkania. Nic więc dziwnego, że dysponując dobrymi technicznie napastnikami wygrywali oni większość pojedynków z polskimi piłkarzami, a dwie swoje akcje zakończyli celnymi strzałami na bramkę Kazimierskiego. Najpierw w 8 minucie w zamieszaniu podbramkowym skrzydłowy Crisanu podał do nieobstawionego Camataru, a ten nie miał kłopotów ze zdobyciem bramki, a następnie w 31 minucie po rzucie rożnym Iordanescu głowa ustalił wynik spotkania na 2:0.

Po przerwie trener Piechni czek dokonał czterech zmian w swoim zespole, ale nie przyniosły one spodziewanych efektów w sposobie gry. Stroną atakującą nadal byli Rumuni i oni stworzyli sytuację z których paść mogły dalsze bramki. Najpierw Camataru (dwukrotnie), następnie Balaci nie potrafili w łatwych sytuacjach ułokować piłek w bramce.

Polski zespół w Bukareszcie zaprezentował się jako mało zgrany kolektyw. Wszystkie formacje zagrały poniżej swoich możliwości. Także niewiele dobrego można powiedzieć o debiutujących w reprezentacji: bramkarzu Kazimierskim, obrońcy Adamcu, pomocnikach Tłokińskim i Buncolu. Z całej czwórki najkorzystniejsze wrażenie pozostawił ten ostatni. Był bardzo pracowity, jako jedyny w pomocy, próbował kierować akcjami swoich kolegów. Jego notę obniżała mała dokładność podań. (o-kar)

Ze sportu szkolnego

Bardzo dobrze spisały się w Stubicach zawodniczki MKS Jeżyce startujące w sztafetowym turnieju juniorek w pilce ręcznej. Po wygraniu z Zewem Świebodzin 13:11, Ionesem Stubic 16:14 i remisowym pojedynku z Łączyńskowcem Szczecin 12:12 poznańskie dziewczyny zajęły pierwsze miejsce w turnieju, dając im awans do półfinałów mistrzostw Polski.

Dobiegł końca rozgrywki w siatkówce dziewcząt szkół podstawowych w siatkówce chłopków zwycięsko wyszła Szkoła Podstawowa nr 2 z Puszczykowie pokonując kolejno Złotowa Szkołę Główną z Wrześni 3:0, ZSG z Neki 3:0, Szkołę Podstawową nr 59 z Poznania 3:1. Drugie miejsce zajęła ZSG z Wrześni, a trzecie SP nr 53 z Poznania.

Sukcesem koszykarki Szkoły Podstawowej nr 9 w Poznaniu zakończyły się finały mistrzostw szkół podstawowych rozgrywane w ramach Poznańskich Olimpiad Młodzieży. Pokonały one SP nr 42 w Poznaniu 44:32, SP nr 9 w Gnieźnie 60:35 i ZGS Nowe Miasto 47:36. Dalsze miejsca wywalczyły: 2. ZGS Nowe Miasto, 3. SP nr 42 w Poznaniu, 4. SP nr 9 w Gnieźnie. (jag)

Poznaniu, 4. LO nr 10 w Poznaniu. (kar)

Z finału wojewódzkiego szkół podstawowych w siatkówce chłopków zwycięsko wyszła Szkoła Podstawowa nr 2 z Puszczykowie pokonując kolejno Złotowa Szkołę Główną z Wrześni 3:0, ZSG z Neki 3:0, Szkołę Podstawową nr 59 z Poznania 3:1. Drugie miejsce zajęła ZSG z Wrześni, a trzecie SP nr 53 z Poznania.

INFORMUJEMY KLIENTÓW, że
w dniu 30 marca 1981 roku (poniedziałek)
SKLEPY MIĘSNE
uruchomione zostaną celem dokonywania
DODATKOWEJ REJESTRACJI
KARTEK NA MIĘSO.

844-K1

Praca

Sadzenie cebuli — zatrudni pracowników. Luso-wo, ul. Nowa 5 Petla „Ogrody” — autobus 102 odjazd godz. 6.33. 19107g

Przyjmie malarzy i uczniów. Os. Kopernika ul. Galileusza 5C, m. 3. 17996g

Reparacje oddam pracę do domu, tel. 79-12-15. 17948g

Robotnicy murarze na stałe potrzebni. Tel. 702-71. 19020g

Krawiec pomocnik potrzebny (II miary). Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17496g

Przyjmę pracę na prasę cierną. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12221g

Zatrudnię na pełen etat szlifiera — polownika. Tel. 32-15-95. 16170gpr

Przyjmę szycie do domu. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17537g

Nauka

Tańców towarzyskich wycza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcin-kowskiego 2A, parter. 14466g

Wykonuje rysunki techniczne. ul. Dzierżyńskiego 98 m. 9. Krawczyk godz. 17-18. 15438g

Sprzedaż

Pomidory „Barao” 3 m wysokie (brazyljskie) Na słońcu 20 zł porcja wysyła za pobraniem. Stanisław Polak, Stary Węgliniec 59-940 Węgliniec 183p

Biam — łapki karakuto- we sprzedam. Tel. 738-86. 16131g

40 ton dobrego siana prasowanego sprzedam. Tar- nowo Podgórze, ul. Poz- nańska 88. 17511g

Sprzedam kojec i łóżecz-ko metalowe z siatką, te- lefon 423-39. 858-K1

Sprzedam większą ilość marchwi, pietruszki Wia- domość Irena Szymańska 62-394 Nowa Wieś Królewska 18a, gmina Września. 198p

Srebrne świerki, jałowiec, modrzewie, tuje żywopio- towe sprzedam. Komornik, Nowa 2, tel. 66. 12469g

Plaszcz skórzany damski sprzedam. Nad Wierzbakiem 31 m. 11. 11235g

Kożuszek damski włoski dl. 3/4 sprzedam. Nad Wierzbakiem 37 m. 6. 17842g

Kożuch damski długi i krótki, sprzedam. Tele- fon 32-35-79 po godz. 16. 17524g

Sprzedam zgrzewarkę du- żą do folii. Halina Mizer- ska 67-400 Wschowa, ul. Westerplatte 7 m. 3, woj. leszczyński. 224p

Samochody

BMW 316, przebieg 50 tys. sprzedam. Os. Rusa 127 m. 19 godz. 16-19. 17980g

Ładę 1500 S, 1978 sprze- dam. Os. Lecha 122 m. 43. 19186g

Sprzedam Wartburga ro- cznik 1977. Tel. 208-192 po godz. 18. 17929g

Sprzedam tanią Fiat 126p 1973 r. Tel. 224-570 po godz. 17. 17921g

Fiat 125p, 1300 (1978) sprzedam. Tel. 790-188. 17918g

Fiat 125p (1977) sprzedam. Hetmańska 45 m. 8 po godz. 16. 17681g

Fiat 126p rocznik 1977 sprzedam. Tel. 67-45-37 godz. 13-18. 17891g

BMW 1800 oraz silnik do remontu sprzedam. Napoleńska 10. 17827g

Ładę 1500 sprzedam. Tel. 67-13-74. 17501g

Tarpana grudzień 80 sprze- dam, lub zamienię na o- sobowy. Tel. 623-67. 17609g

Silnik lub wał do Peugeo- ta 403 kupię. Tel. 741-14. 19150g

Sprzedam Poloneza, rocz- nik 1981. Os. Piastowskie 40 m. 31, po godz. 18. 19184g

Sprzedam Fiat 125p 1500 MR rocznik 1976. Balce- rek Gorzykovo Kolo Gniezna. 213p

Trabant 601 — rocznik wrzesień 1977, 28.000 km sprzedam. Gostyn, tel. 212-58 wieczorem. 219p

Transport: taczka z zaku- pen, materiały budowlane. Andrzej Frankiewicz, tel. 715-31. 11461g

Zylaki, owrzodzenia pod udzi, specjalista chirurg. Szczecinek, Mickiewicz 10, tel. 436-30 wtorki i środy. 14668g

Przeprowadzki, przewóz mebli, planin. Telefon 33-35-32 Kufel. 15738g

Skutecznie usuwa łupież na głowie, zapobiega wypadaniu włosów, regeneruje włosy zniszczone. Gabinet kosmetyczny w Poznaniu tel. 20-95-30. Li- stowska 11318g

Zakładanie szyn: podwoj- nych, potrójnych do fi- ran w stylu retro, wy- gładzanie drzwi, uszczelnianie okien, wymiana śrub na zatrzaski w oknach szwedzkiej Kacz- marek, tel. 447-37. 12773g

Lokale

Młode małżeństwo przy- mie dożerstwo — waru- nek mieszkanie. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11293g

Bytom! — centrum za- mienia superkomfortowe mieszkanie 107 m² kwa- terunkowo albo 2-pokojo- we 52 m² telefonu na 2- pokojowe lub mniejsze w Poznaniu. Oferta Gro- dziska 12, tel. 67-48-49. 17973g

Poszukuję mieszkania dzielnicą Wilda, Dębica. Oferta „Prasa” Grunwal- dzka 19 dla 17377g

Sprzedam M-2 własno- ściowe (z „Locum”) Os. Kopernika. Tel. 32-53-09 sobota — niedziela godz. 16-18. 17395g

3-pokojowe (duży me- traż), c.o., przynależno- ści garaż, zamienię na 2 mieszkania 2-pokojo- we. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17887g

Gniezno M-5 spółdzielcze zamienię na podobne lub mniejsze Poznań. Może być stare budownictwo. Oferta „Prasa” Grunwal- dzka 19 dla 17894g

Cyklinowanie — lakiero- wanie, układanie parkie- tów Kantak tel. 647-95. 12803g

Uwaga! Otwierający się sklep w Poznaniu gospo- darstwa domowego „1001 drobiazgów” drogeryjno-chemiczny; zabawki pi- lnie poszukuje dostaw- ców. Zygmunt Woźniak tel. domowy 33-05-89. 17425g

Uwaga! Otwierający się sklep w Poznaniu — ga- lantaria skórzana, pilnie poszukuje dostawców tel. domowy 33-05-89. 17423g

Wypożyczalnia elegan- ckiej garderoby ślubnej. Paderewskiego 1 Ciesiel- ska. 14022g

Naprawa telewizorów 555-38 Kopański. 15409g

Plaszcz, kurtki skórzane farbuję, zamalowuję od nowa i kożuchy Szy- skowskiego 6 godz. 13-14. Olga Rewakowicz, Za- kręt 5 — parter. 15509g

Układanie mozaiki, cy- klinowanie podłóg. Ła- godzki tel. 20-47-00. 15870g

Wiosenne porządki przed Tobą! Czyszczenie dya- nów i wykładzin najnow- szym sprzętem u klienta. Tania! Tel. 13-76-84 do 11 i po 18 Różański. 7941g

Wykonuję dwupłytowe maszyny do robienia swetrów (gwarancja nau- ka) Kędziora, 62-080 Lu- boń koło Poznania, Dzier- żyńskiego 12. 17443g

Nieruchomości

Kupię parcelę Os. Ple- wiska. Skórzewo, Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12299g

Sprzedam działkę 64-612 Budziszewko. Kurlenda. 17500g

Kupię działkę budowlaną Poznań, posiadam o- grodek działkowy — alta- na murewaną. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 11110g

Tanio sprzedam dom jed- norodzinny z działką 1000 m² w Puszczykowie. Oferta „Prasa” Grunwal- dzka 19 dla 12450g

Dom mieszkalny w Po- znaniu sprzedam. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12110g

Zguby

23 bm. zaginął mój czar- ny piesek, mieszaniec, fu- terko puszyste, długie. Białe łapki, biały kra- watek i brzuszek. Reaguje na imię Morus. Proszę o wiadomość Kosmonautów 4 m. 130, tel. 20-28-48. 19222g

23. III, zaginął czarny pu- del — zwrot za wynagro- dzeniem. Matejki 38 m. 5, tel. 623-00. 17927g

Skradziono motorower „Komar” pomarańczowy nr rej. POA 2002. Infor- macje wynagrodze tel. 658-60. 17865g

Różne

Siatki parkanowe na klat- ki „ogrodzenia”, bramy wykonuje. Ceny obniżo- ne. Knapowskiego 23A. Wilński. 13630g

† Dnia 21 marca 1981 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w wieku 90 lat, nasz drogi mąż, o- cieć, teść dziadek i pradiadek

MICHAŁ PILARCZYK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27 bm., o go- dzinie 8.15 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona
rodzina

Dołna 2 m. 4. 19070g

† Dnia 21 marca 1981 r. zmarła, przeżywszy 82 lata naszą ukochaną siostrę, szwagierkę, ciocię i kuzynkę, śp.

KAZIMIERA WOŹNA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27 bm., o go- dzinie 9.00 na cmentarzu Junikowskim.

Bracia z rodziną

Ul. Gwardii Ludowej 30 m. 4. 17764g

† Dnia 28 marca 1981 r. odeszła od nas opa- trzona Sakramentami św., naszą najuko- chańszą żonę i matkę, siostrę, szwagierkę i cio- cię, śp.

TERESA STRANOWA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27 bm., o go- dzinie 15.00 z kościoła w Szamotułach.

Mąż z synem i rodziną

Katowice, Szamotuły. 16174g

† Dnia 19 marca 1981 roku zmarł śp.

JÓZEF MYSZKOWSKI

artysta-fotografik

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 marca 1981 r. o godz. 11.30 na cmentarzu Junikowskim w Poznaniu

o czym zawiadamia w żalu pograżona

żona z rodziną

Os. Kraju Rad 20 m. 134. 19050g

† Dnia 22 marca 1981 r. przestało bić serdusz- ko w wieku 2 lat, naszego ukochanego syn- ka, bratczka, wnuczka i siostrzeńca

PIOTRUSIA DOBRZYŃSKIEGO

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27 bm., o go- dzinie 16.00 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżeni
rodzice, bratczek i rodzina

Ul. Grochowska 94 m. 9. 19197g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 marca 1981 r. zmarła opatrzona Sakramen- tami św., ukochana żona, matka, babcia i pra- babcia, przeżywszy lat 84, śp.

ANTONINA RAU

z domu Lisek

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27 bm., o go- dzinie 14.00 na cmentarzu na Miostowie.

W smutku pograżona
rodzina

Ul. Strzelecka 28 m. 13. 17990g

† Dnia 24 marca 1981 r. zmarła po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramen- tami św., przeżywszy lat 53, moja ukochana żo- na, najdroższa matka, teściowa i babunia, śp.

TERESA SOBKOVIK

z domu Waliszka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27 bm., o go- dzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżeni
mąż, dzieci i wnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Jarochońskiego 26. 19036g

† Z wielkim bólem zawiadamiamy, że dnia 21 marca 1981 r. zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, pradiadek, przeżywszy lat 82

WALENTY WIDERSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od- rodzenia Polski, Krzyżem Partyzanckim i in- nymi odznaczeniami państwowymi, członek ZBOWID-u.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27 bm., o go- dzinie 15.00 na cmentarzu parafialnym w Ki- cinie.

W smutku pograżona
rodzina

Kicin, ul. Swarzędzka 2. 140036g

† Dnia 24 marca 1981 r. zmarł opatrzony Sa- kramentami św., po ciężkich cierpieniach, mój mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeży- wający lat 50

WACŁAW DOLATA

Msza św. odprawiona zostanie w piątek, 27 bm., o godz. 13.00 w kościele im. Maryi w Smo- chowicach po czym pogrzeb na cmentarzu w Krazównikach.

W smutku pograżona
żona z rodziną

Ul. Myśluborska 9. 19049g

Dnia 20 marca 1981 r. zmarł

STEFAN RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27 bm., o go- dzinie 9.45 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżona
żona

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o go- dzinie 9.00.

Ul. Staszica 7 m. 16. 19083g

† Dnia 23 marca 1981 roku, zasnął w Bogu moja kochana matka i teściowa, przeży- wający lat 81, śp.

MARIA KILARSKA

z domu Szczepakowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm., o godz. 14.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżony
syn z żoną

Ul. Swoboda 15. 538-U3

† Zropaczeni żegnamy najdroższego męża, przyjaciela, opiekuna, brata, szwagra i stry- ja, zmarłego dnia 24 marca 1981 r., lat 74, opa- trzonego Sakramentami św., śp.

KAZIMIERZA KOSMAŁĘ

doktora wszech nauk medycznych lekarza

Odszedł od nas człowiek o wielkim sercu, wyjątkowej prawości i szlachetności, wysokiej kulturze i głębokim poczuciu sprawiedliwości oraz wrażliwości na niedolę i krzywdę ludzką, 48 lat w służbie samarytańskiej w Swarzędzu

Msza św. żałobna odbędzie się w kościele pa- rafialnym św. Marcina w Swarzędzu w sobo- tę, 28 bm., o godz. 14.00, po której nastąpi wy- prowadzenie zwłok do grobu na cmentarz przy ul. św. Marcina w Swarzędzu

W bólu pograżona
żona z rodziną

Swarzędz, Pleszew, Puszczykowo, Poznań, Pakość 19200g

† Dnia 21 marca 1981 r. zmarł przeżywszy 70 lat, opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

STANISŁAW KAWA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27 bm., o go- dzinie 10.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżona
rodzina

Ul. Laskowa 8 m. 1. 17812g

† Dnia 22 marca 1981 r. zmarł nagle w wieku 71 lat drogi brat, szwagier i wujek, śp.

ANTONI GOGULSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27 bm., o godz. 15.15 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
rodzina

Łukaszewicz 10 m. 1. 17824g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 marca 1981 r. zmarł namaszczony Ole- jami św., śp.

STANISŁAW OLSZEWSKI

Msza św. żałobna odbędzie się w piątek, 27 bm., o godz. 14.30 w kościele farnym w Śre- mie, po czym pogrzeb na cmentarzu komu- nalnym.

W smutku pograżona
rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Śrem, ul. Farna 10. 19076g

† Dnia 21 marca 1981 r. nleublagana śmierć zabrała po długich cierpieniach, mego naj- ukochańszego męża, naszego najdroższego o- i- ca, teścia, dziadka, brata, szwagra i wujka, śp.

BENEDYKTA KOZĘ

lat 73

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27 bm., o go- dzinie 11.00 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Jaworowa 34 m. 1. 17875g

Dnia 19 marca 1981 r. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakra- mentami św., pełna poświęcenia i oddania, na- sza ukochana siostra, szwagierka, ciocia, w wieku 74 lat, śp.

ANTONINA JAKUBOWSKA

z domu Bosiacka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27 bm., o go- dzinie 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona
rodzina

Ul. Chwiałkowskiego 38 m. 1. 17719g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 marca 1981 r. zmarła po długiej i cięż- kiej chorobie, w 44 roku życia, najdroższa żo- na, mama siostra, szwagierka i ciocia

GRAŻYNA KAMIŃSKA

z domu Antoniewska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27 bm., o godz. 13.30 na cmentarzu parafialnym przy ul. Woj- ciechowskiego.

W smutku pograżeni
mąż z synem i rodziną

Poznań, ul. Śniegockiego 18. 19002g

† Dnia 24 marca 1981 roku, po długich i cięż- kich cierpieniach odeszła od nas opatrzo- na Sakramentami św. naszą najukochańszą żonę, mamę, teściową, siostrę, ciocię, szwagierkę i babcię, przeżywszy lat 65, śp.

ELEONORA FISZER

z domu Pietrzak

Pogrzeb odbędzie się w piątek 27 bm., o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.

Strapiiony
mąż z dziećmi i rodziną

ul. Mostowa 4 m. 3A. 19087g

Piskie

Centrum usług
bez napraw sprzętu
motoryzacyjnego

16 bm. informowaliśmy o działalności centrum usług w Pile. Nadmieniliśmy m. in., że czynny tam jest warsztat naprawy sprzętu motoryzacyjnego. W sprawie tej otrzymaliśmy pismo z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego, wyjaśniającego, iż takich napraw w owym warsztacie się nie wykonuje. Zakres usług WPHW w Pile obejmuje bowiem tylko naprawy sprzętu, którego sprzedaż prowadzi ono w swej działalności. (rk)

Konin

Kto daje
i odbiera...

Posiadaczom telefonów w Koninie oprócz kłopotów wynikających z kiepskiej sprawności centrali — doszły ostatnio inne. Co jakiś czas Wojewódzki Urząd Telekomunikacji rozsyła abonentom druki informujące o zmianie niektórych numerów. Kolejną niespodziankę przyniósł luty, kiedy to zmieniły się całe numery, bądź ich fragmenty. Kto miał „w głowie” cyferki pozwalające łączyć się z różnymi instytucjami lub osobami prywatnymi (jest to konieczne przy braku spisu telefonów), musi teraz sprawdzać.

Te czynności są mimo wszystko, uciążliwe. A o całej sprawie trudno nie pisać w aspekcie chaosu, jaki ona powoduje (woj)

Poznańskie

Na uboczu i sennie

Książ (Poznańskie) prawa miejskie otrzymał już przed 1416 rokiem. Obecnie za licza się do najmniejszych w Wielkopolsce (około 1800 mieszkańców, a w całej gminie jest ich 8000). Nie leży przy głównej trasie i nie ma zabudowy, przyciągających turystów. Oprócz Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i Spółdzielni Kółek Rolniczych, Kombinatu Państwowych Gospodarstw Rolnych, nie ma w Książu większych zakładów. Dlatego wiele osób musi dojeżdżać do Odlewni Żelaza HCP w Śremie.

Sporo mieszkańców znalazło zatrudnienie w 97 przedsiębiorstwach zakładach usługowych. Najwięcej jest budowlano-instalacyjnych (40), meblarsko-stolarskich (15) i kowalsko-ślusarskich (8). Są też zakłady spożywcze, blacharsko-dekarskie, wodno-kanalizacyjne, fry-

Kaliskie

ZUCH staje się „harcerzem”

Zakład Urządzeń Chemicznych w Kępnie (Kaliskie) — jeden z czterech podporządkowanych Przedsiębiorstwu Robót Montażowych Przemysłu Chemicznego „Montochem” w Gliwicach — staje się bardziej samodzielny. Przede wszystkim dzięki małej reformie gospodarczej.

Zmiany w produkcji rozpoczęły się od planu, który ZUCH opracował sam prawie w całości. Można było wreszcie poważnie traktować zakłady od dawna specjalizujące się w wytwarzaniu urządzeń dla ochrony środowiska. Praktycznie, dotychczas pomijano.

Zakład budowany był z rozmachem inwestycyjnym. Miał dużo szczęścia, którego ostatnio korzyść stanowi obiekt socjalny. W maju ma przeprowadzić się do administracji, ale wygra nade wszystko służba zdrowia. Powstanie bowiem prawdziwa (dotychczas mieszcząca się w baraku) międzyzakładowa przychodnia lekarska dla ZUCH oraz okolicznych przedsiębiorstw. Poprawi to w Kępnie stan leśnictwa przemysłowego.

Zakład dysponuje dużymi możliwościami. Dawniej prym wiodł „Montochem”, któremu ZUCH dostarczał jedynie prefabrykaty. Teraz coraz częściej chce sięgać i po montaż. Od półtora roku pozostaje w stałym kontakcie z Wieruszkowskimi Zakładami Płyt Włókowych. Są one wyposażone przez zachodniemiecką firmę „Siempelkamp” i wciąż jest tam robota. Śmielej wychodzi się poza własne, resortowe podwórko, wytwarzając zarówno dla chemii, jak i gór-

nictwa, energetyki oraz przemysłu farmaceutycznego (na przykład dla filii „Polfy”, o-polskiego „Metalchemu”, kółku kopalni). Są to wprawdzie zamówienia niewielkie, jednakże istotne z punktu widzenia odbiorców (Kalisza, Kępna, Krotoszyna, Kobylicz Góry, Ostrowa i Ostrzeszowa).

Utrzymanie w czystości środowiska naturalnego to konieczność. Zaniedbanie tego grozi potęgającymi się konsekwencjami. ZUCH od dawna zgłaszał chęć pomocy, ale okazywało się, że klimat nie ten. Dziś zakład może — na szczęście — więcej niż do niedawna. Aktualnie przygotowuje urządzenia dla czechosłowackiej oczyszczalni ścieków typu mechaniczno-biologicznego. Podpisał też umowę na dostarczenie w roku 1982 kilkunastu kompletów instalacji do NRD. Napłynęły zamówienia krajowe na części składowe oczyszczalni miejskiej w Żywcu, 28 zbiorników dla żeglugi szczytowej, na pochłaniacz pyłów w kopalni anhydrytów i zakładzie produkującym wetną mineralną.

Niestety, coraz bardziej dokucza brak materiałów. W styczniu nie było pod dostatkiem wyrobów hutniczych, potem — energii elektrycznej, farb i akumulatorów. Straty tym spowodowane udało się w dużym stopniu zlikwidować. W ogóle liczy się po cichu na dobry, chociaż trudny rok.

Załoga (660 pracowników, w tym — 410 bezpośrednio produkcyjnych) dąży do podniesienia dyscypliny pracy m. in. przez walkę z pijanstwem. Na lepsze zmienia się warunki socjalne, bardziej realne są zamierzenia eksportowe.

ZOFIA PACEWICKA

W miasteczku jest jedna „podstawówka” — Zbiorcza Szkoła Gminna, której podlegają 4 filialne punkty wiejskie. Jest także Ośrodek Zdrowia, w którym dotkliwie daje się odczuć brak lekarzy. Dla zainteresowanych podjęciem tam pracy mieszkania przygotowano. W ubiegłym roku był nawet jeden kandydat; obojętnie mieszkanie, miasto i... więcej już się nie pojawił.

Również miejscowi specjaliści rzadko po studiach wracają do Książa. Może dlatego, iż małe środowisko, wszyscy się znają i nawet kina nie ma... Co prawda jest Miejsko-Gminny Dom Kultury, ale mieszkańcy twierdzą, że tam tylko dyskoteki są organizowane. W porównaniu z innymi miastami Książ jest „ciemnym”. W bieżącym roku zaplanowano niewiele przedsięwzięć, w tym postawienie dalszych lamp ulicznych, budowę stacji transformatorowej i położenie asfaltu na odcinku 1000 metrów.

(ahe)

Krytycznym okiem

Trzymać się... powietrza

Co bardziej złośliwi i dowcipni zarazem mieszkańcy wsi Szczytniki w gminie Kórnik (Poznańskie) twierdzą, że mają w swojej miejscowości obiekt, który zainteresowałby zapewne turystów nie tylko krajowych. Próbowali nawet nadać sprawie rozgłosu, ale na razie bez skutku. Liczą jednak, że w końcu uda się zainteresować kogo trzeba owym curosum. Jeśli nie jakieś centralne biuro (najlepiej podróży), to choćby... drogowców (najlepiej z pobliskiej Środy).

Bo rzecz właśnie obiektu drogowego dotyczy. Na drodze przecinającej Szczytniki znajduje się most czy raczej mostek na rzeczce Kopli. A jest to mostek bez... poręczy. Idąc więc o zmroku o kapiel nie trudno, czyli niebezpieczeństwo duże. Zwłaszcza dla niezorientowanych w takiej konstrukcji mostu. To jakieś nowoczesne rozwiązanie, czyżby nie dopatrzenie czy może oszczędność? (bop)

Leszczyńskie

Chwytaacz zbiera plewy
i pochwały nabywców

Leszczyński Państwowy Ośrodek Maszynowy od ubiegłego roku ma wielu klientów. Są oni przede wszystkim zainteresowani produkowanym tam chwytaaczem do plew, przydatnym w kombajnach typu „Bizon”.

Kiedyś podobne urządzenia uzupełniały wyposażenie „Wistuli”. Produkcji z czasem zaprzestano, a niewiele osób martwiło się powstającymi w czasie żniw odpadami — plewami i ziarnem. Dopiero kłopoty paszowe sprawiły, że podjęto starania o przeciwdziałanie marnotrawstwu. Tym samym wspomniane urządzenie zyskało uznanie.

W informatorze — instrukcji pisze się, że chwytaacz plew może być używany do zbierania plew przy zbiorze wszystkich zbóż. Oprócz plew zbiera on także nasioną chwastów.

To pozwala zwiększyć zasoby pasz producentom zboża.

Dwa filialne zakłady — w Kąkolewie i Krzycku mogłyby wyprodukować do końca roku około 500 chwytaaczy, ale materiałów — jak na razie — wystarczy tylko na 300. Tymczasem w kolejce czeka ponad tysiąc osób.

— Na brak klientów nie narzekamy — mówi Edward Głód, zastępca dyrektora do spraw technicznych POM-u. — Sądzę, że jednym z powodów jest także cena. Nasz wyrób kosztuje 20 tysięcy złotych, a produkowany przez pokrewny zakład w Nowym Dworze — 50 tysięcy. Jak wykazują badania porównawcze, leszczyński chwytaacz jest mniej skomplikowany, prostszy w obsłudze, a do jego produkcji wykorzystuje się typowe części stosowane w kombajnach. (ar)

Od wypalania traw
do pożaru niedaleko

Z nastaniem wiosny nad łaskami, przydrożnymi rowami, nasypami kolejowymi snują się dymy a pośród starych traw widać palące się płomienie. Utrąca się bowiem wśród niektórych rolników przekonanie, że spalona trawa wzbogaca glebę. Jest to mniemanie błędne, a zabieg ten są wręcz szkodliwy nie tylko dla przyszłych plonów lecz również dla utrzymania równowagi ekologicznej w przyrodzie. Głina drobnoustrojów, bytująca na roślinach, drobna fauna w kępkach roślin, pożyteczne owady.

Zdaniem naukowców z Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa PAN jest to „zabieg wręcz obniżający plony siana w porównaniu z jego wielkością, uzyskiwaną przy terminowej pielęgnacji i sprężeniu”. Pod wpływem wypalania traw następuje ponadto pogorszenie składu botanicznego paszy, zmniejszenie w niej zawartości roślin motylkowych, natomiast zwiększa się ilość chwastów, a gleba traci około 40 procent próchnicy.

Procesowi wypalania traw towarzyszy także jeszcze inne

Precyzja niezbędna



Mikrofony wytwarzane w Zakładach Wytwarzających Głośników „Tonsil” we Wrześni (Poznańskie) wymagają dużej precyzji wykonania. Małe elementy powinny być zamontowane z dokładnością do ułamków milimetra. Taką właśnie precyzją muszą się wykazać pracownicy tego działu zakładów. Fot. „Głos” — R. Królański

telefony
donoszą...

● W Grabkowie w województwie konińskim autobus najeżdżał na 78-letniego mężczyznę, który jechał nieoświetlonym rowerem. Mężczyzna doznał tak ciężkich obrażeń, że zmarł.

● W Zalesiu Wielkim w województwie leszczyńskim jadący nieostrożnie motocyklem skręcił na pobocze i uderzył w drzewo. Motocyklista doznał ciężkich obrażeń, natomiast jadący z nim brat (bliźniak) zmarł.

● Wymuszanie pierwszeństwa przejazdu przez kierującego ciągnikiem doprowadziło m. in. do wypadku w Strzałkowie w województwie konińskim. Rowerzysta, który potrącił ciągnik przebywał w szpitalu.

● W Kaliszu kierujący „Syreną” nie zachował odpowiednich środków ostrożności, na skutek czego zderzył się z „Wartburgiem”. Straty przy pojeździe ocenia się na około 100 000 zł. (b)

niebezpieczeństwo: zagrożenie pożarowe. W województwie poznańskim notuje się na przykład co roku właśnie z tego powodu około 300 pożarów. Straty z nich wynikające urastają do wielolet milionów złotych.

Rozniecanie ognisk (lub porzucanie niedopałków) w odległości mniejszej niż 100 metrów od zabudowań, pociąga za sobą karę grzywny, co określa rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Kodeks Wykroczeń. Niebawem funkcjonariusze pożarnictwa i członkowie ochotniczych straży pożarnych przeprowadzać będą lustracje i wobec nie przestrzegających przepisów stosować będą samkę karne.

(zd)

MARZEC	Emanuela, Teodora
26	
Czwartek	Słońce: 5.41—18.16

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — g. 19 „Rigoletto”
MUZYCZNY — g. 19 „Fiolek z Montmartre'u”
POLSKI — g. 19 „Wieczór Trzech Króli”
NOWY — g. 19 „Rewizor”
SCENA NOWA — g. 19.30 „Diabeł”
LALKI I AKTORA — g. 17 „Doktor Johannes Faust” (5.1.)

KINA

GHODZIEŻ Noteć: „Znachor”
1 „Profesor Wilczur” (pol.)
CZEMPIN: „Zagubione dusze” (wł.)
GOSTYN: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.)
GÓRA ŚL: „Rój” (amer.)
GRODZISK: „Rocky” (amer.)
JAROCIN: „Siedem dni stycznia” (hiszp.)
„Powrót różowej pantery” (ang.)
„Trawnik wujka Poldi” (węg.)
KALISZ Kosmos: „Cena strachu” (amer.)
„Superpotwór” (jap.)
Stylowe: „Detektyw” (radz.)
„Szantaż” (ang.)
Syrena: „Mściciel” (kanad.)
„Król i gwiazda wieczorna” (czech.)

KEPNO: „Urodziny młodego warszawiaka” (pol.)
KŁODAWA: „Parszywa dwunastka” (amer.)
KONIN Centrum: „Pan Tau w obłokach” (czech.)
„Bobby Deerfield” (amer.)
Górniki: „Pierwsza miłość” (fr.-wł.)
KOSCIAN: „Buffalo Bill i Indianie” (amer.)
KROTOSZYN: „Strach nad miastem” (fr.)
„W pustyni w pustyni” (pol.)
LESZNO: „Cena strachu” (amer.)
„Pan Tau w obłokach” (czech.)
NOWY TOMYŚL: „Proces pszczołowy” (jap.)
„Jeśli masz bijące” (pol.)
OBORNIKI: „Nosferatu wampir” (RFN)

OBRYCKO: „Ukryty w słońcu” (pol.)
PIŁA Sokół: „King Kong” (amer.)
PLESZEW: „Tak szalona, że może zabić” (fr.)
PNIEWY: „Dziewczyna z nad jeziora” (czech.)
SŁUPCA: „Głina czy lalek” (fr.)
SZAMOTULY: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.)
SYCOW: „Nosferatu wampir” (RFN)

„Zabawka” (fr.)
SREM Słonko: „Głina czy lalek” (fr.)
„Na tropie kłusownika” (czech.)
„Palac” (pol.)
ŚRODA: „Superpotwór” (jap.)
Trzcianka: „Powrót Mechagodzilli” (jap.)
„Przed kamerą” (rum.)

TUREK: „Człowiek z marmuru” (pol.)
„Mała syrena” (jap.)
WALCZ Tęcza: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.)
WOK: „O jeden most za daleko” (ang.)
WRONKI: „Gdzie pienie” (fr.)

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia, 9 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony; 12.05 Koniec świata szwajcerozów fr. książka M. Brandysa; 12.40 Tu Radio Kierowców; 12.55 Muzyka Beskidu Śląskiego; 13.01 Rybakka prognoza pogody; 13.05 Studio „Gama” c.d.; 16.05 Popołudnie dla ciebie; 16.15 Chłopcy 13.35 Kącik Melomana; 16.55 Człowiek i środowisko; 16.55 Muzyka i aktualna; 16.55 Piosenki trochę zapomniane; 17.10 Radiowe spotkanie; 17.30 Radiokurier; 18.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.05 Mag. międzynarod.; „Punkt widzenia”; 20.05 Konc. Życzeń; 20.30 Mistrzowie nastroju; 21.20 Przebieg z Interdudia; 21.50 Relacje z Mistrzostw Świata w Hokeju na Lodzie — Polska — Włochy; 22.23 Koszalin na muzycznej antenie; 22.45 Relacje z Mistrzostw Świata w Hokeju na Lodzie — Polska — Włochy; 22.55 Konc. Życzeń dla rodzin w kraju; 23.40 Relacje z Mistrzostw Świata w Hokeju na Lodzie Polska — Włochy.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

ni RTB Jugosławia; 11 „Kocham Tyberiusza” pow. w wyd. dźwięk; 11.30 Na instrumentach perkusyjnych gra Ray Mantilla; 12.05 W tonacji Trójki; 13.05 Powt. z rozrywką; 13.50 „Ulica ciemnych sklepików” pow.; 14.05 Muzyka Bell Barboka; 15.05 Poez. greckiej piosenki; 16.30 Odkryte przeboje; 16.55 Dzienniki Lwa Tołstoja; 16.55 Muzykobranie; 16.40 Rep. pt. „Samodzielny być”; 17.05 Muzyka; 17.40 UKF; 17.40 Blues wczoraj i dziś; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19.05 Program Uniwersytet; 19.20 Gra zespołu Swing Session; 19.35 Opera W. A. Mozarta „Czarodziejski flet”; 19.50 „Patrol” — pow.; 20.05 Mini — max; 20.45 Leczyć muzyką; 21.05 Reminiscencje muzyczne; 22.05 Splewna D. Ross; 22.15 A. France: „Gospoda pod Królową Giesią Nóżką”; 22.30 Studio na grań; 23.05 Wiersze Z. Jerzyny. 23.05 Miedzy dniem a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 16, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6.45 Radioexpress; 7.15 Stereo: Poranek muzyczny; 7.15 Aud. F. Fornalczyka; 7.30 Stereo: Poranek muzyczny; 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszczy; 14.45 Aud. oświatowa; 16.55 Komunikaty; 17.05 Radioexpress; 17.15 Stereo: Muzyka po pracy — piewa T. Tuner; 17.40 Antena Młodych; 18.05 Stereo: Wiosna w piosence; 19.30 Stereo: Muzyczna Gazeta.

TELEWIZJA

PROGRAM I
6.00 — TBR. RTSS — Pizysa (sem. 2);

6.30 — Chemia (sem. 2);
9.00 — Dla szóst — Historia (kl. VI);
9.55 — J. polski (kl. II lic.);
11.00 — J. polski (kl. VII—VIII);
12.30 — J. polski (kl. IV lic.);
13.30 — Fizyka (sem. 4);
14.00 — Uprawa roślin (sem. 4);
14.30 — Telewizja w sprawie miłośników „Dzień rolnictwa” — transmisja z giełdy w Katowicach;
15.20 — „Turniej zastępowych”;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Czwartek Telewizji Dzieci i Chłopców: „Mój świat”, „Był sobie człowiek”;
17.30 — Magazyn motoryzacyjny — „Alkoholizm wśród kierowców”;
18.15 — Telewizja Młodych — „W sprawie studentów”;
18.40 — Telewizja w sprawie miłośników „Dzień rolnictwa”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Sonda — „Na teści”;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Misja” (6) — film sensacyjny TP;
21.10 — „Pegaz”;
22.00 — Dziennik;
22.15 — Hokejowe mistrzostwa świata grupy „B” Polska — Włochy (2 tercja);
22.50 — Telewizja w sprawie miłośników „Dzień rolnictwa” (w przerwie);

PROGRAM II

10.00 — Kino Faktu — filmy Roberta Flaherty'ego;
11.00 — Turystyka i wypoczynek;
11.30 — Magazyn motoryzacyjny;
16.05 — Język rosyjski — kurs podstawowy (23);
16.20 — Język francuski — kurs podstawowy (23);
17.10 — „Taaka ryba” — poradnik wędkarski;
17.40 — „Las dla nas” — program Redakcji Rolnej;
18.10 — „Test” — szkło użytkowe z „Witropolu”;
18.30 — Turystyka i wypoczynek;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — NURT — Język polski — „Sprawność językowa a kształcenie literackie i kulturowe” — cz. 1;
20.40 — NURT — Praca — Technika — „Pierwsze zajęcia w pracowni technicznej w klasie IV”;
21.10 — 24 godziny;
21.30 — Kino Faktu — w programie filmy Roberta Flaherty'ego;
22.20 — NURT — Matematyka — „Wielościenny formen i ich obroty własne”;
22.50 — Język rosyjski — kurs podstawowy (23).

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicz, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89.
KONIN: Wojciech Matuski, pl. PZPR 1, tel. 266-67.
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38, tel. 61-61.
PIŁA: Włodzisław Wrzeski, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.